



MINISTER ZBIGNIEW ZIOBRO W ELBLĄGU

— Gdybyśmy opierali się na tym, czego mamy pod dostatkiem, czyli na polskim węglu, dziś Polska byłaby zupełnie bezpiecznym krajem, jeżeli chodzi o kwestie energetyki — powiedział w poniedziałek w Elblągu minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Z prawej prezes Solidarnej Polski w okręgu elbląskim Michał Gzowski. \3

ODDALIŚMY HOŁD BOHATEROM \4



IDĄ Z GIETRZWAŁDU DO CZĘSTOCHOWY \7



MALUJE PRZYSTANKI POD OLSZTYNEM \8



SPORT CODZIENIE

- SZACHOWA OLIMPIADA W INDIACH \22
- KOTEWICZ CUP: FREKWENCYJNY REKORD \23
- DESZCZOWE POLSKIE SAFARI \24

OCZEKIWANIA SĄ WROGIEM SZCZĘŚCIA \11

ISSN 0137-9127



9 770137 912125

3 1





POLSKA PAMIĘTA!

– Warszawa pamięta. Dziękuję tym, którzy przyjeżdżają tu, pamiętają i modlą się przy pomnikach, które są symbolicznymi grobami – powiedział prezydent Andrzej Duda, oddając hołd pomordowanym w 1944 roku.

Prezydent Andrzej Duda upamiętnił w poniedziałek mieszkańców warszawskiej Woli zamordowanych przez Niemców na początku sierpnia 1944 r. W 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego prezydent podkreślił, że pod stopami osób chodzących ulicami stolicy są prochy tych, którzy oddali życie.

Jak przypominał Andrzej Duda, na Woli w pierwszych dniach Powstania Warszawskiego doszło do planowej eksterminacji cywilnych mieszkańców stolicy. – To dzisiaj trudne do wyobrażenia, ale te pomniki rozsiane tutaj, wśród najbliższych ulic, po tej dzielnicy, po dzisiejszej Woli, znaczą miejsca pomordowania, ale tak naprawdę w jakimś sensie i pochówku tysięcy mieszkańców Warszawy – mówił Andrzej Duda,

który dodał, że w trakcie rzezi Woli Niemcy zamordowali między 15 a 65 tysięcy ludzi. – Nie da się ustalić dokładnej liczby tych, którzy zostali zamordowani, ponieważ w bardzo wielu przypadkach zwłoki zostały tu, na miejscu, spalone – mówił prezydent.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki w rocznicę wybuchu warszawskiego zrywu z 1 sierpnia 1944 roku złożył kwiaty pod tablicą upamiętniającą prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Muzeum Powstania Warszawskiego.

PAMIĘTAJMY O WARTOŚCIACH, KTÓRYCH BRONIMO

– Prezydent Lech Kaczyński – twórca, a dzisiaj duchowy kustosz Muzeum Powstania Warszawskiego – mówił, że powstańcy warszawscy byli najdzielniejszymi

mi żołnierzami w historii narodu polskiego. Żołnierzami, którzy przechowali wartość wolności, którzy walczyli nieustraszenie do samego końca – powiedział premier. Szef rządu zwrócił uwagę na fakt, iż: „beznadziejność sytuacji powstańców Warszawy była bardzo często przedmiotem dyskusji”.

– Ale zastanawiając się nad tym, jaka była wartość tej walki, nie możemy myśleć tylko o szansach na jej zwycięstwo. Musimy myśleć o wartościach, których powstańcy bronili – dodał Mateusz Morawiecki.

RÓŻNICA CYWILIZACJI

– Bestia niemiecka wbiła kły w Warszawę – mówił premier, przypominając, że: „Chyba trzeciego czy czwartego dnia powstania na ulicy Okopowej, przed czołgami dywizji pancerniej Hermann Goering, Niemcy



Fot. Wikipedia

prowadzili, popychali ludność cywilną: dzieci, kobiety. Później to się powtórzyło na ulicy Bielańskiej”.

Szef rządu zwrócił także uwagę na emocje, które towarzyszyły bohaterom z 1944 roku. – Pomyślmy, co w sercach mieli powstańcy, kiedy naprzeciw siebie widzieli polskich cywilów pędzonych przez niemieckie czołgi jako żywe tarcze – dodał.

– To jest ta różnica cywilizacji – podkreślił premier dodając: – Barbarzyństwo, które Niemcy wtedy reprezentowali, było nie do po-

myślenia, i heroizm, walka o wolność, walka za wszelką cenę, także za cenę własnego życia, była wtedy i jest dzisiaj dla nas wzorem do naśladowania, wzorem dla wszystkich pokoleń.

NIE BYŁOBY SOLIDARNOŚCI BEZ POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Mateusz Morawiecki podziękował również wszystkim, którzy dbają o pamięć o Powstaniu Warszawskim. – Bo ta pamięć daje nam dzisiaj zupełnie inne perspektywy na przyszłość – mówił.

– Nie byłoby Solidarności bez Powstania Warszawskiego. Nie byłoby więc naszej wolności współczesnej. Nie byłoby nas dzisiaj tutaj takich, jakimi jesteśmy, bez Powstania Warszawskiego, bez powstańców warszawskich. Oddaję im najwyższy hołd, cześć, i wszystkim żyjącym powstańcom Warszawy dziękuję za ich wielką ofiarę – ofiarę całego życia, ofiarę, która nie poszła na marne – podkreślił premier, który swoje wystąpienie zakończył słowami: „Cześć i chwała Bohaterom”. **ŹRÓDŁO: PAP**

TOŻSAME BESTIALSTWO

Prezydent Andrzej Duda otworzył na placu Piłsudskiego wystawę „Warszawa-Mariupol – miasta ruin, miasta walki, miasta nadziei”. Zwierzchnik Sił Zbrojnych podkreślił, że zdjęcia Warszawy z 1944 roku są bardzo podobne do tego, jak obecnie wygląda ukraiński Mariupol. – To, co działo się tu w Warszawie, w trakcie II wojny

światowej, kiedy toczyły się tutaj walki i kiedy Niemcy bezwzględnie mordowali cywilnych mieszkańców stolicy, to niestety podobnie bezwzględna jest dzisiaj rosyjska agresja na Ukrainę – ocenił Andrzej Duda. Prezydent, zwiedzając wystawę, jednocześnie zaznaczył, że jest ona nad wyraz wymowna.

– Jakże podobne zdjęcia, jakże tożsame bestialstwo tych, którzy zabijają, którzy niszczą, którzy dokonują destrukcji życia niewinnych ludzi – ocenił prezydent, który nie krył swojego poruszenia wystawą. – Zdjęcia są drastyczne, nie-które nawet bardzo, ale takie drastyczne było to, co działo się tu w Warszawie, w trakcie

II wojny światowej, w szczególności w trakcie Powstania Warszawskiego, kiedy toczyły się tutaj walki i kiedy Niemcy bezwzględnie mordowali cywilnych mieszkańców stolicy. I niestety podobnie bezwzględna jest dzisiaj rosyjska agresja na Ukrainę – stwierdziła głowa państwa. – Ta wojna, tak jak każda wojna

w dziejach, kiedyś się skończy, ale ci, którzy są odpowiedzialni za to bestialstwo i za te masakry, do których dochodzi dzisiaj w ukraińskich miastach i miasteczkach, nie mogą pozostać bez odpowiedzialności – powiedział prezydent i dodał: – Winni muszą zostać za swoje zbrodnie ukarani. To jest dzisiaj obowiązek cywilizowanego

świata. Powinny zostać powołane odpowiednie trybunały, zbrodnie powinny zostać rozliczone. Zbrodniarze bardzo często są udokumentowani. – To ważne, żeby pokazywać historię i współczesność takimi, jakimi one są. Także jako ostrzeżenie dla młodych i dla następnych pokoleń – stwierdził prezydent. **ŹRÓDŁO: PAP**

KTO ZAPŁACI ZA OKRUCIEŃSTWO?

Komunikat niemieckiego resortu spraw zagranicznych mówiący, że: „Rząd Republiki Federalnej Niemiec przywiązuje wielką wagę do upamiętnienia ofiar zbrodni niemieckich w Polsce, ponosząc za nie odpowiedzialność”, spowodował, iż odżył temat wypłaty przez Niemcy reparacji za II wojnę światową. – Reparacje wojenne są wielką

szansą dla rządu niemieckiego do zamknięcia sprawy odpowiedzialności materialnej za drugą wojnę światową – ocenił prezes IPN Karol Nawrocki, który wyjaśnił, że aby doszło do pełnego pojednania z Niemcami, potrzebne są „reparacje i zadośćuczynienie za krzywdy”. Karol Nawrocki przypomniał, że w obszarze biznesowym działa wiele firm, które „są zbudowane

na potencjale okrucieństwa, barbarzyństwa, wojny, przymusowej pracy 2,5 mln Polaków, krzywdy w obozach koncentracyjnych”. – Jest tam ekonomiczny czy finansowy zysk, który mógłby raz na zawsze zakończyć dyskusje o reparacjach, nie w przestrzeni świadomości, wspomnień, ale w przestrzeni odpowiedzialności Niemiec za drugą wojnę

światową – powiedział prezes, po czym dodał, że IPN przygotowuje o tym wystawę i będzie ona dostępna już we wrześniu. Karol Nawrocki równocześnie podkreślił, że jest zdziwiony, iż na poziomie politycznym kolejne rządy niemieckie nie chcą tej sprawy zatrzeć, albowiem byłby to akt „materialnej, twardej sprawiedliwości”. **ŹRÓDŁO: PAP**



Fot. Wikipedia

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Zuzanna Leszczyńska
Michał Podolak

Artur Dryhynicz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



MINISTER ZBIGNIEW ZIOBRO W ELBLĄGU

— Gdybyśmy opierali się na tym, czego mamy pod dostatkiem, czyli na polskim węglu, dziś Polska byłaby zupełnie bezpiecznym krajem, jeżeli chodzi o kwestie energetyki — mówił w poniedziałek w Elblągu minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.



KORNACKA KAMILA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Dzisiaj, wczoraj, przedwczoraj i pojutrze w centrum zainteresowania Polaków są sprawy energetyczne – kwestia dostępności węgla, ale też radykalnego wzrostu cen prądu i ciepła, zwłaszcza w okresie grzewczym, jesienno-zimowym, który jest przed nami — mówił w czasie konferencji prasowej minister sprawiedliwości i przewodniczący Solidarnej Polski.

— Możemy powiedzieć na pewno, że polityka Unii Europejskiej w zakresie energetyki, która była forsowana przez ostatnie lata i której ulegały kolejne rządy, doprowadziła dzisiaj do tak dramatycznych okoliczności – kryzysu energetycznego w całej Europie, a siłą rzeczy również w Polsce — stwierdził Zbigniew Ziobro.

I dodał: — To była polityka pod każdym względem zła z punktu widzenia interesu i gospodarki Polski. Dzisiaj widzimy jej skutki. Doprowadziła do poważnego kryzysu i drastycznego wzrostu cen, bo jeżeli rosną ceny prądu, energii, gazu i węgla, rosną też ceny produktów i usług, i to jest jeden z głównych powodów inflacji, właśnie ta nierozsądna i nieracjonalna polityka energetyczna, która uzależniała Europę, w tym

Polskę, od Putina i Rosji — wyjaśniał.

— Gdybyśmy prowadzili racjonalną suwerenną politykę węglową i opierali się na tym, czego mamy pod dostatkiem, czyli na polskim węglu i nie zamykalibyśmy kopalni przez ostatnie dekady, tylko inwestowali w nowoczesną technologię, to dzisiaj Polska byłaby zupełnie bezpiecznym krajem, jeżeli chodzi o kwestie energetyki. Mielibyśmy tanią energię i moglibyśmy zarabiać – paradoksalnie – na tym kryzysie, eksportując duże ilości węgla i energii — przekonywał przewodniczący Solidarnej Polski.

— Natomiast dziś musimy sprowadzać węgiel z wielu odległych miejsc na świecie, jak Wenezuela czy Indonezja — powiedział Zbigniew Ziobro.

Jako przykład minister sprawiedliwości podał Japonię.

— Japończycy po katastrofie w Fukushima zdecydowali się postawić na elektrownie węglowe. Wybudowali 23 nowoczesne i oparte na zdobycach aktualnej techniki elektrownie węglowe. Mimo że sami w odróżnieniu od nas węgla nie mają i muszą go sprowadzać, to im się to opłaca. Ile bardziej nam by się to opłacało, bo my mamy węgiel i jego ogromne zasoby, które – zdaniem ekspertów – mogą być eksploatowane jeszcze przez



Zbigniew Ziobro: Musimy działać dużo bardziej asertywnie, myśląc o interesach Polski, Polaków i naszej gospodarki. Z lewej poseł Tadeusz Cymański

200 lat i więcej? — pytał Zbigniew Ziobro.

— Niestety pod presją szaleństw Brukseli i Berlina odeszliśmy od polskiego węgla i postaviliśmy na gaz. Dzisiaj jesteśmy ofiarami tej polityki, ofiarami polityki Unii Europejskiej. Na Unię musimy patrzeć nie tylko z tej perspektywy, co daje dobrego – takie aspekty też są, ale musimy krytycznie spojrzeć na to wszystko, co UE narzuca wbrew naszym interesom. Musimy działać dużo bardziej asertywnie, myśląc o interesach Polski, Polaków i naszej gospodarki — podsumował Zbigniew Ziobro.

NOWE BIURO W ELBLĄGU

W konferencji ministra sprawiedliwości uczestniczył również rzecznik prasowy Lasów Państwowych i prezes Solidarnej Polski w okręgu elbląskim Michał Gzowski. Spotkaniu z mediami towarzyszyło bowiem otwarcie nowego biura partii.

— Otwieramy się na potrzeby mieszkańców, chcemy wspierać i pomagać rozwiązywać problemy lokalnej społeczności — zapowiedział Michał Gzowski.

I zaznaczył: — Jako Solidarna Polska bronimy nie tylko polskiego węgla, ale

też polskiego drewna, które przez lata było objęte polityką wstydu. Przywracamy kulturę palenia drewnem. Ta fałszywa ekologia jest niekiedy promowana przez eurokratów brukselskich, ale prawdziwymi ekologami są leśnicy, którzy chronią przyrodę dla ludzi, a nie przed ludźmi. Dzisiaj dzięki pracy leśników mamy ponad 2 mld metrów sześciennych drewna, które rośnie w lesie.

— Co roku – wbrew wielu głosom – drewna w lesie przyrasta. Leśnicy pozyskują około 40 mln metrów sześciennych drewna rocznie – jest to mniej,

niż wynosi roczny przyrost – ok. 60 mln metrów sześciennych — wyjaśnił.

CO Z PORTEM?

Podczas spotkania z politykami padło pytanie dotyczące planów przejścia elbląskiego portu przez rząd. Odpowiedział na nie poseł Tadeusz Cymański.

— Spór między organami samorządowymi a państwem jest sprawą co najmniej dziwną, moim zdaniem ma podbicie typowo polityczne. W naszym kraju to nie dziwne, bo wojna polsko-polska trwa w najlepsze, co kładzie się cieniem na wielu dziedzinach. Uważam, że przekop będzie korzystny dla Elbląga i całego regionu, a pytanie, w jakiej formie organizacyjnej, jest pytaniem wtórnym, i chciałbym uspokoić, że nie zabraknie rządowi konsekwencji w tych działaniach — powiedział Tadeusz Cymański.

I podsumował: — Dla mieszkańców Elbląga nie jest najważniejsze, czy port będzie samorządowy, czy państwowy. Dla nich najważniejsze jest, by miasto zaczęło kwitnąć i się rozwijać, żeby był port i droga wodna. Moim zdaniem większym tego gwarantem jest rząd, który dysponuje wieloma narzędziami i możliwościami – tak na to patrzę – bardziej jako ekonomista niż polityk — dodał.

W AQUASFERZE ROZPOCZĘŁY SIĘ PRACE REMONTOWE

W Wodnym Centrum Rekreacyjno-Sportowym „Aquasfera Galeria Warmińska” rozpoczęto zapowiadane remonty. Renowacja obiektu zaczęła się od odnowienia szatni, niebawem ruszy także naprawa dachu. Basen jest cały czas otwarty.

Olsztyńskie wodne centrum Aquasfera służy mieszkańcom miasta już ponad 10 lat. Przez centrum rekreacyjno-sportowe w tym czasie przewinęło się około 8 milionów osób, zorganizowano ponad 100 imprez zarówno rangi wojewódzkiej, jak i międzynarodowej. Obiekt pracuje niemalże przez 365 dni, więc jest mocno eksploatowany — obecnie potrzebuje odświeżenia i remontu.

— W Aquasferze rozpoczął się remont szatni zarówno damskich, jak i męskich. Szatnie te zostały wyłączone z użytkowania, jednak w szatniach rodzinnych wydzieliliśmy tymczasowe przebieralnie, z których przestrzeni użytkownicy mogą korzystać. Centrum sportu i rekreacji działa w normalnym trybie, mimo tego, iż prowadzimy zakrojony na szeroką skalę remont szatni — informuje rzecznik Ośrodka Sportu



i Rekreacji Zbigniew Szymula.

W obiekcie zaplanowano również prace związane z naprawą poszycia dachowego. — Przyczyną remontu dachu jest wilgot-

ność panująca w obiekcie, która spowodowała uszkodzenia oraz zawilgocenie ponad miarę wełny mineralnej, czyli warstwy izolującej — mówi Zbigniew Szymula. — Podpisaliśmy

już umowę z wykonawcą. Obecnie przekazaliśmy plac budowy wykonawcy — firma na razie gromadzi materiały budowlane, przygotowuje front robót. Prace będą dotyczyć dachu nad basenem rozgrzewkowym i strefą rekreacyjną.

— Oba remonty mają się zakończyć do końca listopada tego roku. W tej chwili nie mamy żadnego sygnału, że Aquasfera będzie musiała zostać wyłączona z użytku. Mimo trwających

prac użytkownicy bez przeszkód będą mogli skorzystać z usług obiektu.

Ogłoszono również przetarg na naprawę usterek w garażu, ponieważ są tam niedociągnięcia ze strony konstrukcji. Zaliczają się do nich wygięte, łódkowate płyty posadzki, zawilgocenia słupów i ścian, przecieki przez strop. Jednak, jak informuje Szymula, na remont garażu przetarg nie został jeszcze rozstrzygnięty.

ANNA GLAZEK

ODDALIŚMY HOŁD BOHATEROM

Wczoraj o godz. 17 w godzinę „W” zawyły syreny. Na minutę przystanęli przechodnie i pochylili głowy, oddając hołd naszym bohaterom, którzy 78 lat temu w Warszawie stanęli do walki z hitlerowskim okupantem.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

W 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego olsztynianie zgromadzili się przy pomniku Bohaterów Powstania Warszawskiego, by uczcić ich pamięć. Wcześniej w Urzędzie Wojewódzkim została otwarta zorganizowana przez IPN wystawa „Powstanie Warszawskie 1944. Bitwa o Polskę”, a później można było wysłuchać nagranych wspomnień tych, którzy 1 sierpnia 1944 roku chwycili za broń, stając do walki z okupantem.

— Powstanie Warszawskie było jednym z najtragiczniejszych powstań w dziejach Polski — mówiła podczas otwarcia wystawy Agnieszka Warakomska-Poczobutt, dyrektor biura wojewody. — Ale było też swoistym ziarnem, które potem wydało plon stokrotny. Powstanie Warszawskie przełożyło się na to, że teraz możemy oddychać powietrzem wolności.

— Dzisiaj upamiętniamy bohaterów Powstania Warszawskiego, upamiętniamy ofiary tych warszawskich walk, upamiętniamy miasto, które zostało



Wystawę można oglądać do 12 sierpnia

przez niemieckiego okupanta zrównane z ziemią — podkreślił dr hab. Karol Sacewicz, naczelnik delegatury IPN w Olsztynie. — My również dzisiaj, mając pełną świadomość, że w wymiarze operacyjnym nie do końca było dobrze przygotowane i niestety zakończyło się klęską, patrzymy na to, że wymiarze politycznym to powstanie wydawało się wówczas koniecznością. Było swoistym ziarnem, ale jednocześnie manifestem. Obok aspektu militarnego był to również manifest polityczny polskiego państwa podziemnego, rządu RP na uchodźstwie.

— Nie zdawano sobie wówczas sprawy, pomimo doświadczeń okupacyjnych, wojennych, że przeciwnik rozpęta piekło — dodał dr hab. Sacewicz. — Liczono, że w przypadku walki uda się zabezpieczyć miasto, zablokować przeciwnika, a jeżeli dojdzie do załamania własnych zdolności bojowych, to uda przeprowadzić takie rokowania pokojowe, dzięki którym nie dojdzie do zniszczenia miasta. Do 5 sierpnia mamy element ofensywny powstania, a później już tylko trwanie na pozycjach obronnych. Ale to trwanie wynikało tylko z jednego — zrzeki Woli. Świadomość,

że trzeba ludność cywilną chronić przed zbrodniami — to przeświadczenie było wszechobecne.

Zdjęcia na wystawie o Powstaniu, którą można obejrzeć w holu UW do 12 sierpnia, są kolorowe. Jak tłumaczył naczelnik delegatury IPN, koloryzowanie zdjęć jest już pewnym kanonem, potrzebnym do tego, by przekaz był atrakcyjny, trafiał do odbiorcy. A rzeczywistość wtedy przecież nie była tylko szara.

— Pokazujemy, że mimo kolorowego świata wydają się rzeczy straszne, koszmarnie i trzeba być przygotowanym na najgorsze — podkreślił dr hab.

Sacewicz. — I trzeba mieć w duszy i sercu ten gen wolności, bo można zniszczyć miasto, ale tego genu nie da się zdeptać.

Wczoraj nie zabrakło też odniesień do współczesności, do tego, co dzisiaj dzieje się w Ukrainie.

Tak jak przed laty Polacy, walcząc o wolną, suwerenną, niepodległą Polskę, potrzebowali również pewnych symboli i elementów, które w wymiarze politycznym przekonają opinię międzynarodową, że jest o co i dla kogo walczyć, tak dziś Ukraina też potrzebuje takich symboli.

— Takiej manifestacji politycznej, po to żeby poka-

zać, że się jest, trwa, żeby sprzeciwić się tej wrogiej narracji — mówił dr hab. Sacewicz.

— Jak bardzo ważny jest hart ducha i wierność ideałom, to pokazywali powstańcy — stwierdził obecny na otwarciu wystawy rektor UWM prof. Jerzy Przyborowski. — Dzisiaj Ukraińcy też zmagają się z agresorem i okazują niesamowity hart ducha, waleczność. Ich chciałbym, żeby te wartości, te ideały i ten przykład mocno się zakorzeniły w kolejnych pokoleniach, w tych naszych teraz najmłodszych, bo to oni będą niebawem odpowiadać za losy naszej Ojczyzny.

1 sierpnia 1944 roku do walki w stolicy stanęło ok. 50 tys. powstańców. Planowane na kilka dni powstanie trwało 63 dni. W walkach w Warszawie zginęło od 16 tys. do 18 tys. żołnierzy AK i od 150 tys. do 180 tys. cywilów. Pozostałych przy życiu mieszkańców Niemcy wypędzili z miasta, a potem niemal doszczętnie zniszczyli stolicę.

Żyje coraz mniej jest powstańców, więc tym cenniejsze są ich wspomnienia spisane na kartach czy nagrane na taśmach. Wczoraj można było wysłuchać wspomnień walczących w powstaniu żołnierzy, które zebrali historycy IPN.

ENERGIA ZE SŁOŃCA POPŁYNIE DO KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY DOMÓW

Czysta energia pochodząca ze słońca grzejącego nad naszym regionem popłynie do ponad 40 tysięcy gospodarstw. Jednocześnie zagospodarowane zostaną grunty o niskiej jakości. Zakończono ostatni etap prac budowy farmy fotowoltaicznej PV Wielbark koło Szczytna. To jedna z największych tego rodzaju inwestycji w Polsce.

Jak pisał serwis prasowy Grupy Orlen, zakończył się ostatni etap montażu paneli na terenie inwestycji Energi Wytwarzania — farmie fotowoltaicznej Wielbark. Zainstalowano niemal 105 tys. sztuk o łącznej mocy około 48 MW. Farma będzie składać się z niemal 150 tysięcy paneli o łącznej mocy 62 MW. Ma ruszyć w 2023 roku po ukończeniu rozbudowy pobliskiego Głównego Punktu Zasilania.

— Zwiększanie potencjału w fotowoltaice to kolejny krok na drodze do sku-

tecznej realizacji strategii ORLEN2030. Inwestycje w odnawialne źródła wytwarzania energii realizujemy wieloaspektowo — nie tylko poprzez budowę własnych obiektów, ale także poprzez nabywanie atrakcyjnych biznesowo aktywów. Docelowo ma dysponować mocą zainstalowaną ok. 62 MW, z czego ok. 54 MW posiada wsparcie w ramach aukcji OZE, co dodatkowo zwiększa atrakcyjność tej inwestycji — mówił Daniel Obajtek, prezes zarządu PKN Orlen. Jak dodał, PV Wielbark to obecnie jedna z największych budowanych



Farma zasili energią ze słońca kilkadziesiąt tysięcy gospodarstw

inwestycji fotowoltaicznych w Polsce.

— Dotychczas wybudowano i przyłączono do sie-

ci instalacje o łącznej mocy około 12 MW. W 2023 roku Energa Wytwarzanie planuje zwiększyć moc farmy

o 50 MW, co sumarycznie da 62 MW mocy zainstalowanej. Cała inwestycja ma się finalnie zakończyć latem 2023 roku — mówi Jan Karasowski z Biura Rozwoju, Innowacji i Regulacji Energi Wytwarzania.

Obecnie prowadzone są jeszcze prace związane z systemami łączności, zabezpieczeń oraz monitoringu, a także prace porządkowe na terenie całej inwestycji. Kolejnym etapem projektu jest rozbudowa Głównego Punktu Zasilania Wielbark, co pozwoli na przyłączenie farmy do sieci elektroenergetycznej przez Energe

Operatora. Szacunkowo farma będzie mogła produkować rocznie ok. 62 GWh energii elektrycznej, co pozwoli zasilić ok. 31 tys. gospodarstw domowych.

— Na tę inwestycję patrzmy z punktu widzenia podatkowego — mówił Grzegorz Zapadka, burmistrz Wielbarka. — U nas są słabe gleby, to w większości szósta klasa, są one zwolnione z podatku. Natomiast z farmy będą realne przychody od przyszłego roku. To ważne, bo gmina potrzebuje sporych środków na inwestycje.

RAZ

WIEMY, NA CO WYDAMY PRAWIE DWA MILIARDY EURO

Warmia i Mazury dostaną prawie 1,8 mld euro z Unii Europejskiej na program regionalny. To rekordowa kwota. Wiemy już, jak samorząd województwa zamierza zagospodarować te ogromne pieniądze. Część z nich trafi na projekty strategiczne, między innymi budowę nowej Bałtyckiej w Olsztynie.

Około 1,8 mld euro z unijnej polityki spójności — tyle pieniędzy dostanie województwo warmińsko-mazurskie w latach 2021-2027. W miniony piątek minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda i marszałek województwa Gustaw Marek Brzezina podpisali kontrakt programowy, który opiewa na kwotę 1 mld 786 mln euro.

Nasz region jest dziesiątym województwem, które zakończyło negocjacje kontraktu programowego z Ministerstwem Funduszy i Polityki Regionalnej. Kontrakt programowy to instrument polityki rozwoju kraju, rodzaj umowy pomiędzy rządem a zarządem województwa, w której wskazane zostaną konkretne inwestycje ważne dla regionu i całej Polski.

Wczoraj zarząd województwa przedstawił podział Funduszy Europejskich dla Warmii i Mazur 2021-2027 — bo tak nazywa się teraz regionalny program — oraz projekty strategiczne, które mają być realizowane przy unijnym wsparciu. Wcześniej marszałek Gustaw Marek Brzezina przedstawił stan wykonania regionalne-

go programu na lata 2014-2020. Obecnie jest już zakontraktowanych 93 proc. budżetu. Komisja Europejska zatwierdziła płatności na kwotę 6 mld zł, z czego do beneficjentów trafiło już 5,5 mld zł.

— Następne konkursy i uruchamianie list rezerwowych doprowadzi do stuprocentowego wdrożenia środków — zapewnił marszałek Brzezina. — Nie ma sfery gospodarczej i społecznej w regionie, gdzie nie trafiły pieniądze unijne, przynosząc pożądane efekty.

Podpisanie kontraktu programowego otwiera do jeszcze większych pieniędzy, bo niemal 2 mld euro.

— To wielki sukces zarządu województwa, bo przecież początkowo mieliśmy dostać 500 mln euro mniej niż w obecnej perspektywie — przypomniał marszałek województwa.

Jednak żeby pieniądze popłynęły do regionu, musi jeszcze wyrazić zgodę Komisja Europejska. Przed nami jeszcze wspólne negocjacje z rządem i samorządem z Komisją Europejską naszego programu regionalnego. Podpisanie kontraktu programowego było warunkiem, by móc bezpośrednio negocjować z Komisją Europejską.



Podpisanie kontraktu programowego było warunkiem, by móc bezpośrednio negocjować z Komisją Europejską. — Teraz rozpoczną się formalne negocjacje, do których jesteśmy przygotowani — zapewnił wicemarszałek Miron Sycz

— Teraz rozpoczną się formalne negocjacje, do których jesteśmy przygotowani — zapewnił wicemarszałek Miron Sycz.

— Możemy nawet jutro — mówił marszałek Brzezina, dodając: — Chcielibyśmy jak najszybciej. Jak tylko będzie taki sygnał, to jedziemy. Negocjacje trzeba zakończyć do końca roku.

Zgodnie z unijnymi przepisami fundusze unijne muszą wspierać przede wszystkim innowacyjność, gospodarkę niskoemisyjną oraz realizować cele klimatyczne. Wczoraj Zarząd Województwa przedstawił podział prawie 2 mld euro,

jak też najważniejsze projekty strategiczne, które samorząd województwa chciałby zrealizować w nowej perspektywie finansowej.

Na projekty strategiczne ma trafić 480 mln euro. To jednak lista życzeń, marzeń, bo na to musi jeszcze wyrazić zgodę Komisja Europejska.

Kiedy pierwsze pieniądze już z nowej perspektywy mogą trafić do regionu?

— Jakby o tej porze za rok zostały ogłoszone pierwsze konkursy, to jest to realny termin — dodał marszałek Brzezina, wyrażając nadzieję, że geopolityka nie

przeszkodzi w transferze unijnych pieniędzy dla regionów.

Województwo warmińsko-mazurskie jest również jednym z sześciu regionów, które zostanie objęte programem Fundusze Europejskie dla Polski Wschodniej. Tu nasz region może liczyć na wsparcie ok. 0,4 mld zł z tego programu.

PROJEKTY STRATEGICZNE:

1. Centrum urazowe przy Szpitalu Wojewódzkim w Olsztynie i Północne Centrum Psychiatrii Dziecięcej w Ameryce — łącznie 27,5 mln euro;
2. Rozwój ekonomicznej strefy awiacji przy lotnisku

Olsztyn-Mazury — 19,8 mln euro;

3. Modernizacja planetarium w Olsztynie, Europejskie Centrum Copernicus we Fromborku, szlak kulturowy Kanału Elbląskiego i rozwój Szlaku Kopernikowskiego — 40,1 mln euro;

4. Parki krajobrazowe — 8,5 mln euro;

5. Budowa nowego przebiegu ulicy Bałtyckiej w Olsztynie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 527 i poprawa dostępności komunikacyjnej subregionu EKO — 45,8 mln euro;

6. Port morski w Elblągu — 39,1 mln euro;

7. MOF Olsztyn — 42,6 mln euro;

8. MOF Elk — 5,6 mln euro;

9. MOF Elbląg — 39,1 mln euro;

10. EGO Kraina Bociana — 33 mln euro;

11. Związek Gmin i Powiatów Kanału Elbląskiego i Pojezierza Iławskiego — 88,8 mln euro;

12. Stowarzyszenie „Polskie Miasta Cittaslow” — 54,1 mln euro;

13. Stowarzyszenie „Wielkie Jeziora Mazurskie 2020” — 113,5 mln euro.

ANDRZEJ MIELNICKI

a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

WARMIŃSKIE NIEBO CORAZ BARDZIEJ ATRAKCYJNE

Lądowisko w podolsztyńskich Gryźlinach to nie tylko doskonałe miejsce na organizację różnego rodzaju imprez — od lotniczych po muzyczne — ale przede wszystkim służy miejscowym pilotom. Jak się okazuje, zapotrzebowanie na rozwój tego obiektu jest coraz większe.

W tym roku miejsce to gościło czołowych pilotów-akrobatów świata podczas Rodzinnego Pikniku Lotniczego „Pod Niebem Świętej Warmii”. Na to wydarzenie, które miało miejsce na początku lipca, przybyło kilka tysięcy mieszkańców regionu i turystów.

— Muszę przyznać, że tak wspaniała frekwencja nas trochę zaskoczyła, ale pokazała, że decyzja o reaktywowaniu Pikniku była słuszna — mówił Andrzej Abako, starosta olsztyński. — Dlatego postanowiliśmy z wójtem Stawigudy panem Michałem Kontraktowiczem, że piknik będzie odbywać się co roku.

Samorządowcy chcą iść za ciosem. Niewykluczone bowiem, że w przyszłym roku zagospodarują tam gwiazdy polskiej sceny muzycznej. W tej sprawie już są prowadzone zaawansowane rozmowy z przedstawicielami artystów.

Tymczasem coraz więcej pilotów, czy też właścicieli małych samolotów, jest zainteresowanych lotami pod warmińskim niebem, a do tego korzystaniem z lądowiska w Gryźlinach w powiecie olsztyńskim, w gminie Stawiguda — bo o tym miejscu tu mowa. Zarządzającą tym — należącym do wspomnianych samorządów — terenem spółka Fotowoltaika Gryźliny ogłosiła przetarg



Projekt hangaru Lądowiska Gryźliny

na postawienie hangaru. To pierwszy etap rozbudowy Lądowiska Gryźliny.

— Obecnie na lądowisku jest jedna hala hangarowa, ale powstało zapotrzebowanie na kolejną. To pokazuje, że lądowisko się rozwija. Coraz więcej osób jest zainteresowanych korzystaniem z tego miejsca — mówi

wójt gminy Stawiguda Michał Kontraktowicz.

Co prawda nie ma doświadczeń z lądowiska Gryźliny, czy z innych rejonów kraju, ale jak podkreśla wójt, wiele wskazuje na to, że to najczęściej są osoby z naszego regionu.

— Powstanie kolejnej hali hangarowej — to jedno. Mamy też zamiar rozwijać stację paliw na terenie lądowiska, by stacjonujące tam samoloty mogły na miejscu tankować paliwo. Mamy już ofertę dotyczącą tej inwestycji. Tak więc staramy się na bieżąco rozwijać lądowisko — podkreśla gospodarz gminy.

Niewykluczone, że w Gryźlinach będzie można się także nauczyć pilotować maszyny latające czy poskakać ze spadochronem. To jednak, jak podkreślił wójt, zależy od inicjatywy prywatnych firm.

— Jedno jest pewne — niebo nad Warmią, nad powia-

tem olsztyńskim i gminą Stawiguda jest coraz bardziej popularne. Zwłaszcza że mamy wyjątkowe walory widokowe, przepiękne jeziora, lasy, które można podziwiać z lotu ptaka — stwierdza wójt Kontraktowicz.

RAZ

REKLAMA

KONSTAL PRODUCENT

**GARAŻE blaszane
BRAMY garażowe
KOJCE dla psów**

Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż GRATIS
Dogodne RATY

GARAŻE WZMOCNIŁY
AUTOMATYKA DO BRAMY

89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

ZWIERZĘTA Z BYŁEGO ZOO W SĄDZIE

Nie sprawdzono osoby, która je kupiła i warunków, w jakich trzymał swoje zwierzęta nabywca. Wszystko zrobiono szybko, byle jak i po cichu — tak sprawę, która wkrótce trafi na wokandę, komentuje braniewski inspektorat OTOZ Animals. Wracamy do tematu.



KAMILA
KORNACKA
k.kornacka@
dziennikelblaski.pl

Miasto Braniewo — przypomnijmy — sprzedało zwierzęta z byłego zoo 5 października 2021 roku. Wśród nich były dwa kuce, lama, bażant srebrzysty, dwie perliczki i pięć kóz domowych, a cena, jaką zapłacił kupujący — czyli mężczyzna powołujący się na gospodarstwo agroturystyczne w Ostrowinie w powiecie ostródzkim — to niepełna 2,5 tysiąca złotych.

Jeden z punktów zawartej umowy zawiera oświadczenie kupującego o tym, że spełnia warunki w zakresie utrzymania i dobrostanu zwierząt zgodnie z obowiązującym stanem prawnym i w sposób niekolidujący z przepisami o ochronie ich praw.

— Nikt z Urzędu Miejskiego nie sprawdził kupującego, ani nie był u niego, żeby zweryfikować warunki, w jakich zwierzęta z byłego zoo będą trzymane. Postaraliśmy się jednak, żeby zobaczyć, co to za gospodarstwo agroturystyczne — informował na początku grudnia 2021 roku braniewski oddział OTOZ Animals.

I relacjonował: — Okazało się, że pod podanym w umowie adresem, nie ma żadnego gospodarstwa agroturystycznego, mieszka tam jakiś starszy mężczyzna, który twierdził, że



Zwierzęta były ufne, przyzwyczajone do miejsca i opiekunów. Dlaczego więc sprzedano je byle jak i byle gdzie? — zastanawia się Monika Hyńko z inspektoratu OTOZ Animals w Braniewie

zdanymi podanymi w umowie kupna zwierząt nie ma nic wspólnego. Udało nam się ustalić adres zamieszkania mężczyzny, który przedstawiał się w zawieranych gminą umowach — bo to nie jedyna umowa zawarta z naszym miastem — zapłacono mu również za wycinkę drzew.

W listopadzie odbyły się dwie kontrole pod ustalonym adresem.

— Podczas pierwszej z nich właściciela zwierząt nie było, nie udało się wejść na teren, jednak udało się zobaczyć warunki, w jakich mężczyzna trzyma swoje dwa psy. Koiec metr na dwa, w środku dwa duże psy, zniszczone budy, przeciekający dach, deszczówka zliśnięta jako woda pitna, przewrócone puste garnki,

dziury wykopane pod budą, podłogę pokryte odchodami. Zapalił nam się w głowach alarm — opowiadali pracownicy OTOZ Animals.

Drużba kontrola dokonana przez obrońców zwierząt też niewiele wykazała — mężczyzna tym razem był, ale inspektorów na posesję nie wpuszcili. Pracownicy OTOZ Animals przyznali jednak, że wśród zwierząt, które udało im się zobaczyć, nie dostrzegli tych z byłego zoo.

ROZPRAWA JUŻ WE WRZEŚNIU

15 września 2022 roku w Sądzie Rejonowym w Ostródzie odbędzie się rozprawa przeciwko mężczyźnie, który kupił od miasta Braniewa zwierzęta z byłego zoo. Do tej pory

nie wiemy, co konkretnie mężczyzna zrobił ze zwierzętami. Dyrektor ZGK, który miał obowiązek dbać o zwierzęta, a który nie sprawdził, komu je sprzedaje, do tej pory nie ponosił żadnych konsekwencji — przekazał pod koniec lipca OTOZ Animals Inspektorat w Braniewie.

Według podanych informacji prokurator postawił nabywcy zarzut znęcania się nad zwierzętami.

— Po tym jak dowiedzieliśmy się, że dyrektor ZGK przy zgodzie burmistrza sprzedawał zwierzęta w okolicy Ostródy inspektorzy OTOZ Animals pojechali tam, sprawdzić, w jakich warunkach trzymane są zwierzęta. Niestety nie było ich. Mężczyzna nie chciał również powiedzieć,

co z nimi zrobił. Widzieliśmy za to jego zwierzęta domowe, psy w rozpadaających się, nieocieplonych budach, bez dostępu do świeżej wody, brodzące we własnych odchodach, z garnków wylewały się stare zlewki. Koty karmione zupą jarzynową. Wygląd mężczyzny wskazywał na spożycie alkoholu — wspominają pracownicy inspektoratu.

I zaznaczają: — Zwierzęta z byłego zoo miały swoje imiona, na które każde z nich reagowało, przybiegając do opiekunów. Były tam Kajko i Kokosz — dwa przepiękne i wesołe kuce. Była lama Łajki, która do zoo w Braniewie trafiła z przerośniętymi zębami, trzeba było marchewkę kroić jej na kawałki,

bo tylko wtedy mogła ją zjeść. Był koziołek Mareczek i blondynka z bródką — koza Józia.

— Dwa kuce, jedna lama, pięć kóz, jeden bażant i dwie perliczki. Ufne, przyzwyczajone do miejsca i opiekunów. Dlaczego więc sprzedano je byle jak i byle gdzie? — zastanawia się Monika Hyńko z inspektoratu w Braniewie.

Co więcej, według tego, co udało się ustalić obrońcom zwierząt, nabywca miał oszukać miasto, podając dane nieistniejącej od marca 2018 roku firmy, za co też ma odpowiedzialność.

Jeżeli chodzi o zwierzęta z byłego zoo, OTOZ Animals będzie występował w tej sprawie w charakterze oskarżyciela posiłkowego.

OD 70 LAT DZIAŁAJĄ DLA DOBRA INNYCH

W minioną sobotę w Kierpajnach Wielkich (gm. Pieniężno, powiat braniewski) odbyły się uroczyste obchody jubileuszu 70-lecia tamtejszej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej. Wspólnie z uroczystościami strażackimi odbyła się doroczna Kierpajniada. Świętowanie rozpoczęła polowa msza święta odprawiona w intencji strażaków. Uroczysta zbiórka była też okazją do



podziękowań i wręczenia wyróżnień dla strażaków ochotników. Zasłużeni strażacy z jednostki OSP Kierpajny Wielkie otrzymali również odznaki: „Strażak Wzorowy” i „Za wysługę lat”. Zgromadzeni na uroczystości mogli wsluchać się w wykonanie muzyczne orkiestry strażackiej z Ornety, która uświetniła jubileusz. Po uroczystej zbiórce odbyła się wspólna biesiada strażaków i mieszkańców. RED.

IDĄ Z GIETRZWAŁDU DO CZĘSTOCHOWY

W niedzielę wyruszyła z Gietrzwałdu 39. Warmińska Pielgrzymka Piesza na Jasną Górę. Do Częstochowy dotrze 12 sierpnia. Pątnicy z Warmii idą w dwóch grupach. Tegorocznym hasłem pielgrzymki jest „Posłani w pokoju Chrystusa”.

Pielgrzymi wyruszyli w niedzielę, po otrzymaniu indywidualnych błogosławieństw i mszy celebrowanej przez księdza arcybiskupa metropolitę warmińskiego Józefa Górczyńskiego. Pierwszy dzień szli w strugach deszczu przez Gietrzwałd, Łajsy, Unieszewo, Stawigudę, Pluski do Rybak. W poniedziałek, już przy sprzyjającej pogodzie, dotarli do Janowca Kościelnego koło Nidzicy. W środę dotrą do położonego pomiędzy Mławą i Ciechanowem Stupska.

Tegoroczna pielgrzymka różni się od poprzednich pod wieloma względami. Od tych z dwóch ostatnich tym, że nie ma ograniczeń covidowych, a od tych sprzed pandemii inną organizacją. W tym roku na pielgrzymi szlak wyruszyło 150 pątników. Najstarszy z nich ma 80 lat. Są też małe dzieci. Dwudziestu z pielgrzymów idzie na Jasną Górę pierwszy raz. Pozostali są pielgrzymkowymi weteranami. Niektórzy z nich szli już do obrazu Matki Bożej w Częstochowie 20 razy. Jednak to nie wszyscy uczestnicy tegorocznej pielgrzymki.

— Oprócz dwóch grup idących na Janą Górę, jest



Pątnicy z 39. Warmińskiej Pieszej Pielgrzymki na Janą Górę we wtorek szli z Rybak do Janowca Kościelnego

też trzecia złożona z osób, które łączą się z nami duchowo — mówi „Gazecie Olsztyńskiej” ksiądz Paweł Szumowski, który jest dyrektorem pielgrzymek warmińskich.

W Grupie Świętego Andrzeja, który jest patronem małżeństw i wypraszających potomstwo, idą całe rodziny z dziećmi. Grupa Świętego Wojciecha jest grupą pokutną, w której pątnicy więcej czasu spędzają w ciszy na modlitwę i w skupieniu, a podczas trasy pielgrzymkowej będą zajmowali się uczynkami miłosierdzia względem

drugiego człowieka. Trzecia grupa to grupa duchowa pod wezwaniem Matki Bożej Gietrzwałdzkiej.

— To grupa duchowych pielgrzymów. Zostając w domach, otaczają modlitwą pieszych pielgrzymów. W pielgrzymce uczestniczą dzięki modlitwie i codziennym rozważaniom. Wzorem tej grupy jest jej patronka, Matka Boża Gietrzwałdzka, która zachęcała, żeby codziennie odmawiać różaniec. Każdy, a zwłaszcza chory lub samotny, może ofiarować swoje cierpienia za pątników pielgrzymujących

do tronu Matki Bożej na Jasnej Górze — wyjaśnia ksiądz dyrektor.

Kolejną nowością 39. Warmińskiej Pieszej Pielgrzymki na Jasną Górę jest możliwość ciągłego dołączania intencji, z którymi pielgrzymi idą do Częstochowy. Można to zrobić, wysyłając zwykłego maila.

— Działa to tak, że my, idąc, modlimy się w intencjach, które otrzymujemy przez internet na maila intencje@pielgrzymka-warmińska.pl — wyjaśnia ksiądz Paweł Szumowski. — A tych otrzymujemy całkiem sporo. Wiele osób ma

prośby, które chce, żebyśmy zanieśli przed wizerunek Królowej Polski na Jasnej Górze — dodaje.

Na tym nie koniec zmian. Tegoroczna pielgrzymka ma charakter formacyjny. Każdego dnia odbywają się specjalne konferencje napisane przez kapłanów z archidiecezji warmińskiej. Dotyczą tegorocznego hasła „Posłani w pokoju Chrystusa” w kontekstach biblijnym, liturgicznym i pastoralnym.

— Nasze hasło przewodnie jest dla nas bardzo ważne. Każdy z pielgrzymów, kiedy wychodziliśmy z Gietrzwałdu, otrzymał od księdza arcybiskupa odbłaskowe opaski. One nie tylko zapewniają bezpieczeństwo podczas marszu, ale także symbolizują to światło, które otrzymujemy od Chrystusa i niesiemy dalej, będąc posłanymi właśnie w pokoju Chrystusa — mówi ksiądz Paweł Szumowski.

Kilku z pielgrzymów nocuje w namiotach, pozostali mają zapewnione noclegi u gospodarzy mających swoje domy na pątniczej trasie. Nad ich bezpieczeństwem czuwa służba porządkowa złożona z pielgrzymów oraz przeszkoleni medycy, którzy również są pątnikami.

— Nasi gospodarze już nas czekają i przyjmują nas bardzo serdecznie. Często wizytę pielgrzymów uważają za prawdziwe święto — mówi ksiądz Paweł Szumowski. — Ci spośród nas, którzy wybrali noclegi w namiotach, robią to przede wszystkim ze względów pokutnych, które przyjęli na siebie — dodaje.

Jedynym wyjątkiem, kiedy wszyscy pielgrzymi nocowali w namiotach, była 37. Warmińska Pielgrzymka Pieszą Jasną Górę sprzed dwóch lat. Wówczas przez obostrzenia antycovidowe pątnicy szli w warunkach podobnych do tras ekstremalnych pielgrzymek.

Warmińskie pielgrzymki piesze są organizowane nie tylko do Częstochowy, ale także do Gietrzwałdu i do Wilna. I właśnie do Wilna 15 lipca dotarła pielgrzymka z Kętrzyna do Ostrej Bramy. Tu pątnicy przeszli w sumie blisko 370 kilometrów, a do ostrobramskiego obrazu szli 10 dni. W pielgrzymce uczestniczyło blisko 100 pątników. Zakończyła się modlitwą i uroczystą mszą przy obrazie ostrobramskim umieszczonym w wileńskich murach obronnych.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

PANTEON ZAMIAST SZUBIENIC

Po likwidacji Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej na placu Dunikowskiego powinien powstać panteon walczących o polskość Warmii i Mazur. To propozycja Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin.

Kolejna odsłona batalii o usunięcie olsztyńskich „szubienic”, oficjalnie nazywanych Pomnikiem Wyzwolenia Ziemi Warmińskiej i Mazurskiej. Jego usunięcia z przestrzeni publicznej od dawna domagają się organizacje patriotyczne, wskazując choćby na zakazane prawem symbole totalitarne na pomniku, czyli sierp i młot.

— Stoimy pod pomnikiem hańby i wstydu dla miasta Olsztyna, ale to jest pomnik przede wszystkim hańby i wstydu prezydenta miasta Piotra Grzymowicza i radnych miejskich — mówił podczas konfe-

rencji przed pomnikiem dr Bogusław Rogalski, prezes Zjednoczenia Chrześcijańskich Rodzin.

— Wnosimy o to, aby Olsztyn stał się przestrzenią wolną od symboli totalitarnych. Chcemy, aby w tym miejscu powstał panteon walczących o polskość Warmii i Mazur — dodał dr Rogalski. — To jest najbardziej reprezentacyjne miejsce w Olsztynie — najpiękniejszy teren, który powinien służyć polskości i Polakom. Tacy wielcy bohaterowie tej ziemi, jak Samulowski, Kętrzyński i Barczewski, zasługują na to, aby mieć wspólne miejsce czczenia ich, ale przede

wszystkim aby to miejsce służyło także mieszkańcom Olsztyna i Polakom.

Obecny na konferencji poseł Janusz Kowalski z Solidarnej Polski zapowiedział wspólne z prezesem Rogalskim wystąpienie do prezesa IPN o profesjonalną opinię historyczną na temat monumentu.

— Która, mam nadzieję, zostanie skutecznie wykorzystana jako argument przeciwko obecności w przestrzeni publicznej Olsztyna tego sowieckiego monumentu — podkreślił poseł Kowalski. — Nie ma miejsca na sowieckie pomniki w Polsce.

Karol Gruszczyński z Patriotycznej Polski uczestniczący w konferencji dodał, że panteon walczących o polskość Warmii i Mazur będzie łączyć społeczność naszego regionu.

Konflikt wokół pomnika trwa od lat. Nabral nowego wymiaru po agresji Rosji na Ukrainę. Prezydent Olsztyna zdecydował ostatecznie, że pomnik pozostanie na swoim miejscu. Kiedy od pomnika odpadły dwie płyty, kontrolę stanu technicznego pomnika przeprowadziły służby konserwatora zabytków, bo pomnik jest wpisany na listę zabytków. Kontrola wykazała zły stan techniczny obiektu. Dlatego



wojewódzki konserwator zabytków 9 czerwca wszczął postępowanie administracyjne w sprawie czasowego zajęcia obiektu do czasu usunięcia zagrożenia i przekazania go do muzeum.

— Postępowanie jeszcze trwa — powiedział nam

Bartłomiej Skrago, rzecznik Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie.

Niewykluczone, że olsztyńskie „szubienice” trafią do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej.

ANDRZEJ MIELNICKI

MALUJE PRZYSTANKI POD OLSZTYNEM

— Kocham otaczającą przyrodę, to ona jest moją ogromną inspiracją do działań artystycznych — mówi Anna Wojszel. Kwiaty, owady, ptaki powstają na przystankach po to, aby zwrócić uwagę na lokalny potencjał i dodać kolorów w przestrzeni małych miejscowości.

Największą inspiracją do przeróżnych działań jest przyroda i miejsce, w którym żyję. Maluję przede wszystkim wzory i naturę warmińsko-mazurską. Często mieszkańcy nie wiedzą, w jak pięknym miejscu żyją — są zapędzeni, zajęci pracą, nie zwracają uwagi na to co ich otacza. Po „odczarowaniu” lokalnych przystanków zaczynają zatrzymywać się, zwalniać i oglądać dane motywy. Zauważają różne gatunki traw, ziół czy kwiatów — mówi artystka.

Anna Wojszel jest malarzką i grafiką komputerową, wprowadza do wiejskiej przestrzeni fragmenty wiedzy historycznej i przyrodniczej. Maluje przystanki autobusowe na Warmii i Mazurach, odczarowując ich odstrasające wnętrza. Swoją pasją ozdabia obdrapane wiaty w przystanki tradycją malowane.

— Malowanie przyrody i tradycyjnych motywów na przystankach to nic innego jak edukacja pozaformalna — czyli nauka, identyfikacja, rozpoznawalność, nasza tradycja i dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze. Takie elementy zwracają uwagę, interesują, zaczepiają. Dzięki pomalowanym przystankom można już identyfikować poszczególne miejscowości — to wspaniałe wizytówki i promocja tych wsi — tłumaczy malarzka.

JAKA JEST DROGA MALOWANEGO PRZYSTANKU?

— Aby przystanek stał się wyjątkowy, na początku trzeba zrobić projekt graficzny i wizualizację na komputerze. Gdy dostaje zlecenie od sołtysa, kół gospodyń wiejskich czy mieszkańców, najczęściej określają, jakie elementy mają znaleźć się na przystanku. Zdarza się również, że inwencja twórcza oddana jest w moje ręce. Łącznie pomalowałam już 14 przystanków w gminach Barczewo, Kolno, Sorkwity, Mrągowo i Orneta — wyjaśnia artystka.



Anna Wojszel na pomalowanym przystanku w podolsztyńskim Marcinkowie

— Zaczęło się od mojej miejscowości — od Wipsowa. Poproszono mnie, abym „jakoś” odświeżyła nasz przystanek. Postanowiłam zrobić to „z pompą”, pojawiła się na nim architektura miejscowości, rośliny, zwierzęta. Aktualnie nie ma już tego murowanego przystanku — postawiono nowy, który trzeba pomalować. Później taki pomysł podłapały również inne sołectwa, gminy. Lokalne przystanki stały się atlasami warmińskiej przyrody, bo maluję na nich nie tylko kwiaty i zioła, ale także owady, ważki które kocham, czy ptaki, które spotykam na łące — opowiada Anna Wojszel.

— Zachęcam ludzi do wspólnego malowania, bo dzięki temu mieszkańcy się jednoczą, a później razem dbają o kawałek ich miejsca. Zauważyłam, że gdy przystanki zostają pomalowane — nie są później niszczone przez wandalów. Nie spotkałam się z sytuacją, abym musiała poprawiać malunki na którymś z przystanków. Bardziej jest to kwestia odświeżenia. Maluję od 9 lat. W podolsztyńskim Wójtowie dwa przystanki potrze-

bowy takiej renowacji po upływie czasu. Czytając o graffiti, dowiedziałam się, że graffitiarze nie zamalowywają prac innych osób. Są to jednak ci artyści i kulturalni graffitiarze — dodaje artystka.

PRACE NAUKOWE I EKSPERYMENTY

Na temat przystanków autobusowych malarzka napisała dwie prace naukowe. Pierwsza to „Przystanek jak malowany. Warmińska przyroda na warmińskich wiatkach autobusowych” opublikowana w Zeszytach Naukowych Muzeum Budownictwa Ludowego Park Etnograficzny w Olsztynie. W 2018 roku powstała jej praca licencjacka „Przyrodnicze inspiracje w sztuce ulicznej na przykładzie projektu Wiocha w Mieście”.

— Podczas „Wiochy w Mieście” brałam udział w konkursie Olsztyn Street Art Garden. Odmieniłam wtedy jeden z olsztyńskich przystanków naprzeciwko Teatru Jaracza. Na wiać pojawiły się plansze owadów warmińskich, a kolejną ścianę zrobiłam z żywych liści. Mieszkańcy podchodzili

i dziwili się, pytając, czy są one na pewno prawdziwe — opowiada Wojszel. — Mam również pomysł i bardzo chciałam wejść także w przystanki olsztyńskie. Biorąc udział w konkursie Street Art Garden, początkowo myślałam o przystankach w centrum miasta — podłużnych, tramwajowych. Marzyło mi się wykonać tam dużą instalację, niestety nie dostałam na to zgody. Przystanki te były jeszcze na gwarancji.

A CO NA TO LUDZIE?

— Nie spotkałam się jeszcze z negatywną reakcją na moje działania — zawsze na przystankach zostawiam swój znak czy numer telefonu. Ludzie dzwonią lub piszą później, że to, co robię, jest naprawdę fajne. Jeszcze bardziej się cieszę, kiedy podczas malowania spotykamy się fizycznie. Przykładowo w Kabinach turyści zatrzymywali się i chwalili moją pracę, podziwiając zapał i chęć. Kiedy słyszę pozytywne słowa, widzę, że ma to sens. Napędza mnie to i motywuje do dalszej pracy — mówi malarzka.

— Ostatnimi czasy w Polsce pojawia się coraz

więcej takich inicjatyw. Wpadłam więc na pomysł, że stworzę mapę — szlak malowanych przystanków. Zaczęłam od moich, ale

z czasem dodam te, które powstają z inspiracji moimi. Bardzo się z tego cieszę. Na mapie chcę dodać wiele różnych tego typu miejsc. Zastanawiam się również nad aplikacją z przystankami, jednak na razie skupię nad mapą papierową i wirtualną — informuje Wojszel.

— Ludziom potrzebna jest kultura, moim mottem jest: Dzień bez sztuki jest dniem straconym. Widząc odzew ludzi na to, co robię, rozumiem, że ma to sens szczególnie w małych miejscowościach, ponieważ tam dostęp do kultury jest ograniczony. Są prowadzone warsztaty artystyczne, aczkolwiek mieszkając w małej miejscowości, widzę ogromną potrzebę tworzenia sztuki, malując lub tworząc akcje społeczne. Ludzie mają potrzebę estetyzacji swojej przestrzeni, innymi słowy potrzebują czegoś ładnego.

ANNA GLĄZEK

JUTRO: Co olsztyńscy radni myślą o malowaniu przystanków w stolicy regionu?

REKLAMA

WIN-II.7820.1.10.2022

Olsztyn, 28.07.2022 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 1363 ze zm.) oraz z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2021 r., poz. 735, z późn. zm.) Wojewoda Warmińsko-Mazurski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek Pana Mirosława Piotrowskiego, pełnomocnika inwestora – Zarządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego, z dnia 30.05.2022 r., uzupełniony w dniu 12.07.2022 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn. „**Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 537 w zakresie budowy chodnika od km 18+910 do km 19+520 w miejscowości Tułodziad**”.

Inwestycja realizowana będzie na działkach:

1) w liniach rozgraniczających teren inwestycji:
– jednostka ewidencyjna 281502_2 Dąbrówno, obręb 0021
Tułodziad, dz. nr: 182/2, 251, 196/1, 21, 254, 32.

Wobec powyższego informuje się, że w terminie 14 dni od daty podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia strony mogą zapoznać się z aktami sprawy w siedzibie Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie przy al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, wejście od al. marsz. J. Piłsudskiego, w pokoju 330 od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00-15.00, po wcześniejszym umówieniu terminu poprzez kontakt e-mailowy: ewa.laszuk@uw.olsztyn.pl bądź telefoniczny: (89) 5232 549, a także składać w powyższej sprawie uwagi i wnioski w formie pisemnej, za pośrednictwem poczty tradycyjnej, na adres: Warmińsko-Mazurski Urząd Wojewódzki w Olsztynie, al. marsz. J. Piłsudskiego 7/9, 10-575 Olsztyn, lub za pośrednictwem platformy ePUAP www.epuap.gov.pl, adres skrytki/WMURZADWOJ/skrytka, albo poprzez platformę e-Obywatel <https://obywatel.gov.pl/epuap>.

TURYŚCI Z UWM OD 61 LAT NA SZLAKU

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski to absolutna skarbnica wszelkiego rodzaju inicjatyw, także turystyczno-krajoznawczych. A wiele z nich ma naprawdę długą tradycję! Tak, tak... Akademicki Klub Turystyczny działa już ponad 60 lat...



Inicjatywa stworzenia organizacji turystycznej dojrzała w świadomości kortowskiej braci kilka lat. W końcu, w wakacje 1961 r. pasjonaci turystyki z Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie podczas obozu wędrownego w Tatrach postanowili założyć klub turystyczny. Akademicki Klub Turystyczny powstał niedługo potem — bo już 25 października 1961 r. Wszystko przy akceptacji ówczesnych władz uczelni. Celem Klubu była i nadal jest organizacja wszelkich form turystyki wśród akademików.

SIEDZIBA I SYMBOLE

Klub od początku swojego istnienia posiada swoją siedzibę w Domu Studenckim nr 1 w Kortowie. Cotygodniowe spotkania studenckiej braci turystycznej odbywają się w środy o godz. 20.15. Godłem Akademickiego Klubu Turystycznego jest wędrujący żak, którego wizerunek umieszczony jest na odznace członka Klubu. Symbolem Klubu został kormoran — widniejący na odznace honorowego członka AKT. Hymnem klubowym jest piosenka pt. „Ścieżka” — z jakże wymownymi słowami refrenu: (...) Pożółkłe liście szeleszczą, drzew szpaler ciągnie się niemy, a my przez życia wertepy, wędrujemy, wciąż wędrujemy”...

TRADYCJE

— Od początku istnienia Akademickiego Klubu Turystycznego organizowany jest Ogólnopolski Rajd Studencki po Warmii i Mazurach WA-MA — mówi prof. Iwona Batyk z Wydziału Nauk Ekonomicznych UWM w Olsztynie, wieloletni aktywny członek Klubu, a obecnie honorowy członek. W 2021 r. odbyła się 62. WA-MA. Imprezy klubowe skupiają ludzi rozproszonych po świecie, którzy pokonują tysiące kilometrów, aby spotkać się i powspominać lata spędzone w AKT. Corocznie w Nowej Kaletce odbywają się również spotkania najstarszych akatowców, których grono zasilają weterani klubowi w każdym wieku.

Tradycją klubową jest wybór Honorowego Prezesa Klubu. W gronie Prezesów Honorowych znaleźli się w kolejności: prof. Eugeniusz Grabda, prof. Wacław Minakowski i prof. Lubomir Włodzimierz Baran. Były to niepodważalne autorytety dla młodzieży i jej serdeczni przyjaciele. Obecnie Prezesem Honorowym jest prof. Janusz Piechocki.

Przez lata działania Akademickiego Klubu Turystycznego zmieniło się bardzo wiele. Przede wszystkim poszerzyły się możliwości penetrowania świata. Od początku działalności Klub uczestniczył w turystycznych inicjatywach organizowanych przez inne środowiska studenckie w kraju, szczególne kontakty zawiązały się wówczas ze pasjonatami turystyki z Torunia i Gdańska.

Wiele osiągnięć Klubu należy przypisać odważnym pionierom, którzy z oddaniem i poświęceniem przyczyniają się do rozwijania działalności Akademickiego Klubu Turystycznego w Olsztynie. Od początku istnienia Klubu kontynuowanych jest szereg inicjatyw, takich jak rajd andrzejkowy, mikołajki klubowe czy wigilia klubowa. Organizowane są imprezy cykliczne: wakacyjny relaks na Czapłaku, spływy kajakowe w pierwszy weekend maja i w święto Bożego Ciała, Lubański Rajd Zimowy na Działkę Młodego czy turniej łuczniczy.

Od 2012 r. AKT jest organizatorem Ogólnopolskiego Studenckiego Festiwalu Podróżniczego „Kormorany”. Najmłodszymi inicjatywami klubowymi są: Kortowskie Zawody Autostopowe, Walentynkowy Rajd dla Singli, imprezy biegowe, wieczory gier oraz tzw. wyjazdy międzymiastowe do zaprzyjaźnionych klubów turystycznych w Polsce.

OSIĄGNIĘCIA

W latach 60 i 70 XX wieku realizowano głównie wyjazdy na terenie kraju. Odbyło się kilka wyjazdów zagranicznych, m.in. do Jugosławii, Bułgarii, Rumunii i Czechosłowacji.

Był to również okres aktywnego uczestnictwa członków Klubu w ogólnopolskich festiwalach piosenek. W 1986 r. grupa akatowców na audyencji w Rzymie spotkała się z papieżem Janem Pawłem II. W latach 80 i 90, oprócz rajdów pieszych i wędrowek górskich odbywało się wiele spływów kajakowych i rejsów żeglarskich. Akatowcy zaczęli zdobywać najwyższe szczyty Kaukazu, Andów i Himalajów. W 1991 akatowcy zdobyli najwyższy szczyt Kaukazu — Elbrus (5642 m n.p.m.). W 1996 r. trzech śmialców z AKT stanęło na dachu Ameryki Południowej, zdobywając najwyższy szczyt dwóch Ameryk — Aconcagua (6960,8 m n.p.m.), a w 2008 r. najwyższy szczyt Afryki — Kilimandżaro (5895 m n.p.m.). Akatowcy przemierzali i nadal przemierzają cały świat, od najdalszych zakątków Europy, przez Afrykę, Azję, Amerykę Północną i Południową do antypodów: Australii i Nowej Zelandii. Szwendają się po świecie, zdobywając doświadczenia podróżnicze i życiowe.

JUBILEUSZ

— Minęło 60 lat, a my wciąż jesteśmy rozkochani w Akademickim Klubie Turystycznym — zapewnia prof. Iwona Batyk. — Przez ponad pół wieku zmieniały się nurty polityczne, zmieniała się uczelnia (z Wyższej Szkoły Rolniczej w Akademię Rolniczo-Techniczną, a następnie w Uniwersytet Warmińsko-Mazurski), ale AKT pozostawał zawsze wierny jednej idei — turystyce. Akademicki Klub Turystyczny jest najstarszą agendą działającą na uczelni. Przez ponad 60 lat w Klubie działają kolejne pokolenia młodzieży. Związują się przyjaźnią, rodzą się miłości, Akatowcy ślubują sobie przed ołtarzem, wychowują w duchu Akademickim swoje dzieci, które potem bardzo często kontynuują rodzinne tradycje. To już trzecie pokolenie, które głosi światu misję AKT...!

Oprac. Mmb



Pamir, Chiny (archiwum AKT)



Australia (archiwum AKT)



Aconcagua (archiwum AKT)



Japonia (archiwum AKT)



Syria (archiwum AKT)

W Akademickim Centrum Kultury działa kilkanaście agend, w których można rozwijać swoje zainteresowania i talenty:

1. Kłosart
2. Akademicki Klub Miłośników Fantastyki „Olifant”
3. Harcerski Krąg Akademicki „Iuvenis”
4. Studencka Agencja Fotograficzna „Jamnik”
5. Zespół Pieśni i Tańca „Kortowo”
6. Orkiestra Akademicka UWM
7. Kortowski Klub Łuczników
8. Teatr Studencki „Cezar”
9. Studio Wokalne UWM
10. Akademicki Klub Płetwonurków „Skorpena”
11. Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Artemis”
12. Akademicki Klub Turystyczny
13. Yacht Klub UWM
14. Uniwersytecka Drużyna Honey Badgers.

Na ludzi z pasją czekają także agendy **Ośrodka Inicjatyw Artystycznych**:

1. Chór im. prof. W. Wawrzyczka
2. Galeria Stara Kotłownia
3. Uniwersytecki Teatr Muzyczny UWM
4. Studio nagrań

STAWIAMY NA JAKOŚĆ ŻYCIA

— Proces inwestycyjny w gminie Nowe Miasto Lubawskie trwa nieprzerwanie, niezależnie od pory roku — mówi Tomasz Waruszewski, wójt gminy wiejskiej Nowe Miasto. Inwestycje naszego samorządu stawiają na rozwój i dążą do poprawy jakości życia swoich mieszkańców.



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

— Potrzeby inwestycyjne w gminie są duże, jakie plany w tej kwestii ma gmina?

— Złożone przez nas wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, dzięki czemu już wkrótce ogłosimy przetargi m.in. na budowę kanalizacji sanitarnej w Pacółtowie i remizy OSP w Bratianie. Do końca lipca czekamy na rozstrzygnięcie przetargu na budowę dwóch mostów na rzece Wel w ciągu ulicy Grunwaldzkiej w tej miejscowości. To plany na najbliższe miesiące. Już na przełomie maja i czerwca zostały podpisane umowy z wykonawcami dróg Chrośle - Pustki i Mszanowo - obwodnica Nowego Miasta Lubawskiego. Tam prace budowlane rozpoczną się niebawem. Wiosną zakończyła się budowa sieci kanalizacji sanitarnej w Łąkach Bratiańskich. Obecnie około 30 procent gospodarstw domowych w Gminie Nowe Miasto Lubawskie ma dostęp do kanalizacji, w tym prawie cała strefa podmiejska — czyli Bratiane, Łąki Bratiańskie i Mszanowo.

— Gmina Nowe Miasto ma ciekawy odcinek ścieżki rowerowej, która wiedzie po nasypie dawnej linii kolejowej Łtawa - Tama Brodzka. Wiadomo, że w budowie jest kolejna trasa dla rowerzystów...

— Miłośników aktywnego wypoczynku na pewno ucieszy fakt, że ku końcowi zmierzają prace przy budowie ścieżki rowerowej Pacółtowo - Tylice. To kolejny odcinek trasy rowerowej, zrealizowanej przez nowomiejską gminę, przebiegającej po dawnej linii kolejowej. Są to wyjątkowo malownicze tereny, urokliwe zakątki i piękna przyroda. Ta trasa niewątpliwie przypadnie do gustu wszystkim rowerzystom, bowiem obok ścieżki są jeziora w Tyliczkach i rzece Wel.

— Gmina wiejska Nowe Miasto może pochwalić się atrakcjami kulturalnymi...



Wójt Gminy Nowe Miasto Lubawskie — Tomasz Waruszewski

— Działając w myśl zasady „Pracuj ciężko w czasie przeznaczonym na pracę. Baw się intensywnie, gdy przychodzi czas na zabawę” przygotowaliśmy ciekawą ofertę kulturalno-rozrywkową nie tylko na wakacyjne miesiące. A te w naszej gminie rozpoczęły się mocnym akcentem. Już na początku wakacji mieszkańcy spotkali się na placu rekreacyjnym nad jeziorem w Radomnie, aby wziąć udział w obchodach Nocy Świętojańskiej. Na gości czekała moc atrakcji, takich jak animacje dla dzieci, występy zespołów „Sami Swoi” i „Tu i Teraz” czy sprawdzenie się w roli wiosłarza smoczej łodzi. Miłośnicy mocniejszych wrażeń mogli popływać skuterem wodnym lub łodzią motorową prowadzoną przez druhów OSP z Bratiana. Nie mogło oczywiście zabraknąć stoisk naszych Kół Gospodyń Wiejskich, które zadbały o kulinarne atrakcje dla uczestników imprezy. Punktem kulminacyjnym wieczoru było sobótkowe puszczanie wianków na jeziorze. Co więcej, tak jak nakazuje tradycja, panie, które przygotowały wianki, musiały również wykazać się wiedzą na temat kwiatów, ziół i zbóż wykorzystanych do przygotowania wianka. Tak więc puszczanie wianków miało też walor edukacyjny.

— Być może Bratiane w gminie Nowe Miasto stanie się kiedyś konkurencją dla



Fot. UG Nowe Miasto

Budowana ścieżka rowerowa Pacółtowo - Tylice wiedzie przez malownicze tereny

mrągowskiego Pikniku Country?

— Być może. Właśnie kończą się przygotowania do kolejnego wakacyjnego wydarzenia — właśnie w stylu country. Już 6 sierpnia plac przy Orliku w Bratianie zamieni się w małe miasteczko westernowe. Razem z Fundacją Country & Folk zapraszamy na pierwszy Bratiane Country Fest. Nie zabraknie dobrej muzyki, a wśród wykonawców będzie Grupa Furmana, Alabama oraz klasyk polskiego country — Michał Lonstar. W Bratianie nie zabraknie konkursów tematycznych, a nawet nauki tańca linowego, nieodzownej części każdej countrowej „potancówki”. Na uczestników festiwalu będą czekały stoiska gastronomiczne oraz branżowe, w których zaopatrzą się w tradycyjne kowbojskie gadżety. Znajdzie się również coś dla fanów amerykańskich (i nie tylko) motocykli. Zapraszamy także wszystkich posiadaczy amerykańskich klasyków. Bratiane Country

Fest będzie wspaniałą okazją, by podzielić się swoją pasją i pochwalić perłkami motoryzacyjnymi. Wstęp na imprezę oczywiście bezpłatny.

— Z amerykańskiej farmy już we wrześniu powrócimy na nasze stowiańskie pola. W waszej gminie odbędą się Dożynki Powiatu Nowomiejskiego, a to ważne święto dla wszystkich mieszkańców powiatu...

— Tradycji musi stać się zadość. Za zebrane plony należy podziękować. Będzie to nie lada przedsięwzięcie, gdyż w tym roku Gminie Nowe Miasto Lubawskie przypadła rola organizatora Dożynek Powiatu Nowomiejskiego. Gospodarzem rolniczego święta jest sołectwo Skarlin. Pierwsze spotkania organizacyjne już za nami. W zanadrzu mamy już kilka pomysłów i niespodzianek. Jakich? O tym społeczność niebawem poinformujemy.

— Gmina Nowe Miasto ma długoletnie tradycje spotkań z seniorami. Czy te kontakty będą kontynuowane również w tym roku?

— Jesienią nie zwalniamy tempa. Wzorem lat ubiegłych czekają nas spotkania w sołectwach z okazji Dnia Seniora. Po kilkuletniej przerwy liczymy na to, iż wrócimy również do naszego wigilijnego spotkania ze starszymi i samotnymi mieszkańcami gminy Nowe Miasto. Na ten dzień wszyscy czekamy z niecierpliwością. To czas wielkich emocji, rozmów, refleksji i wzruszeń, a spotkań z mieszkańcami, wspólnych biesiad, celebrowania ważnych dla gminy świąt brakowało w ostatnim czasie. Cieszymy się bardzo, że możemy do nich powrócić.

To kolejny tekst z naszego samorządowego cyklu.

Ostatnio opublikowaliśmy: Janusz Zakrzewski, wójt gminy Świętajno: Starają się wykorzystywać okazje **Marian Lemecha, radny powiatu giżyckiego:** Trzeba mieć pomysł i dobrą wolę **Sylwia Wieloch, zastępca burmistrza Olecka:** Wrażenie nie zabraknie

Dominik Tarnowski, radny Mrągowa: Mieszkańcy namawiają mnie do startu

Zygmunt Tucholski, wójt gminy Elbląg: Najważniejsi zawsze są mieszkańcy

Andrzej Ochlak, starosta powiatu nowomiejskiego: Inwestycje = postęp

Maciej Romanowski, starosta powiatu elbląskiego: Robimy to, co ważne dla ludzi

Robert Wróbel, Rada Miasta Mrągowa: Nie będę nigdy głosował wbrew sobie

Piotr Piątek, wójt gminy Kurzętnik: Pomysłów i planów na inwestycje przybywa

Piotr Zwaliński, wójt gminy Dąbrówno: Mam taką zasadę — nic na siłę

Sebastian Cichocki, wójt gminy Iłowo-Osada: Determinacja przynosi efekty

Andrzej Szymborski, burmistrz Pisz: W wyjście z paści trudno było uwierzyć

Andrzej Bezdziecki, wójt gminy Kalinowo: Mamy tu miejsca, przy których Dowspuda się chowa

Janusz Zaborowski, radny rady miasta w Iławie: Wróciłem. Cieszę się

Marek Jasudowicz, wójt gminy Giżycko: Wójttem się bywa, a człowiekiem jest

BEZ gorsetu

OCZEKIWANIA SĄ WROGIEM SZCZĘŚCIA

TE SŁOWA CZĘSTO POWTARZA MÓJ MĄŻ. COŚ W TYM JEST. TRZEBA DOCENIAĆ DROBNE SUKCESY I SZUKAĆ RADOŚCI W TYM, CO MAMY – CIESZYĆ SIĘ Z PRZESPAŃ NOCY, PORANNEJ KAWY, WSPÓLNEGO ŚNIADANIA, TEGO ŻE MOŻEMY RAZEM GDZIEŚ POJECHAĆ – MÓWI ILONA NOWACKA.



AGATA TUPAJ
a.tupaj@
dziennikelblaski.pl

W książce Agnieszki Kopczyńskiej „Elblążanki”, możemy o niej przeczytać, że: „to osoba, która nie czeka, aż świat naprawi się sam. Zmienia go słowem i czynem”. I faktycznie tak jest – Ilona Nowacka już od siedmiu lat angażuje się w działalność Rotary Club Elbląg Centrum, opisuje też w felietonach rodzinne życie z Julią – dzieckiem z niepełnosprawnościami. Nam opowiada o klubie i swoich doświadczeniach.

— Jest pani jedną z bohaterów książki Agnieszki Kopczyńskiej „Elblążanki”, napisanej w 2018 roku. Ile się u pani zmieniło od tamtej pory?

— Niewiele. Mam poczucie, że pandemia, która nastąpiła niedługo potem, była okresem stagnacji. Intensywny czas miałam przed powstaniem książki – m.in. wstąpiłam do Rotary

Club Elbląg Centrum, zrobiłam prawo jazdy i studia podyplomowe na kierunku kynoterapia. Od tamtego czasu po prostu kontynuuję wszystko, co się wtedy rozpoczęło. Działam charytatywnie w Klubie, nie pracuję zawodowo, ponieważ skupiłam się na opiece nad prawie dorosłą już córką Julią (która ma dziecięce porażenie mózgowe – przyp. red.). Mąż jest fotografem reklamowym. Też angażuje się w naszą działalność rotariańską i przy różnych akcjach możemy liczyć na jego obsługę medialną. Sporo też podróżujemy. Zakochaliśmy w Hiszpanii.

— Jak to się stało, że po pierwsze – dołączyła pani do Klubu, a po drugie – została jego przewodniczącą?

— Zaprosiła mnie do niego Dorota Wcisła, która 7 lat temu postanowiła założyć Klub w Elblągu. Zobaczyła we mnie kogoś, kto w jej ocenie się sprawdzi. Powiem szczerze, że wtamtym okresie nie bardzo wiedziałam, co to jest Rotary, więc zawiadziłam jej instynktowi. Okazało się, że miała rację.

Jeśli chodzi o bycie przewodniczącą klubu, jest to funkcja rotacyjna i kadencja trwa rok. To jest moja druga prezydentura na przestrzeni tych siedmiu lat. Jest mi miło, że dziewczyny uznały, że się sprawdzam na tym stanowisku, natomiast niewiele to zmienia, jeśli chodzi o moją działalność w samym klubie – może poza formalnymi i reprezentacyjnymi obowiązkami. Działamy wspólnie – każda z nas angażuje w wakacje przez cały czas, wspólnie je wymyślamy i organizujemy.



Fot. Damian Nowacki

Trzeba doceniać drobne sukcesy i szukać radości w tym, co mamy – mówi Ilona Nowacka

— Jak pani łączy udzielanie się w klubie z opieką nad córką?

— Mamy z mężem siebie, bardzo się wspieramy i uzupełniamy w codziennej opiece. Do tego Julka kilka godzin w ciągu dnia jest w szkole, dzięki działalności Polskiego Stowarzyszenia Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną „Kolo” w Elblągu, do którego uczęszcza już 15 lat. Są to głównie zajęcia z rehabilitacji, integracji sensorycznej, logopedyczne, manualne, dostosowane do uczniów ze specjalnymi potrzebami. Julia uwielbia tam jeździć. Takie stowarzyszenia to dla nas – rodziców dzieci

ze specjalnymi potrzebami – ogromna pomoc.

Można wtedy zadbać o siebie. Przestać się definiować wyłącznie jako „rodzice dziecka z niepełnosprawnościami”. Przez dłuższy czas mnie to społecznie i towarzysko szufladkowało i stwarzało obraz osoby całkowicie temu podporządkowanej, bo przecież nasza codzienność jest bardzo wymagająca i absorbująca psychicznie i fizycznie. Owszem jest, ale z odpowiednim wsparciem męża, rodziny i przyjaciół, można się skupić też na swoich sprawach. Ja działam w Rotary, skończyłam dodatkowe studia, prowadzę bloga „Julka i my”.



Cała rodzina zakochała się w Hiszpanii. Pani Ilona planuje napisać zbiór felietonów o tym, jak podróżować z osobą poruszającą się na wózku

— Co daje pani siłę i pomaga mierzyć się z wyzwaniami codzienności?

— Mój mąż często powtarza, że oczekiwania są wrogiem szczęścia. Coś w tym jest. Trzeba doceniać drobne sukcesy i szukać radości w tym, co mamy. Do tego w naszej codzienności wypracowaliśmy schematy. To tworzy spokój. Są też gorsze momenty, ale każdy je ma. Nie możemy się dać zwać, bo jesteśmy bardzo potrzebni – Julka jest całkowicie zależna od nas i otoczenia, więc też dla niej staramy się być w dobrej formie psychicznej i fizycznej jak najdłużej. Staramy się nie skupiać na tym, czego nie możemy robić, tylko korzystać z tego, co możemy – cieszyć się z przespanej nocy, porannej kawy, wspólnego śniadania, tego, że możemy razem gdzieś pojechać.

Wszystko, co robimy, odbywa się na zasadzie instynktu – Julka nie mówi,

więc nie mamy jasnej weryfikacji, ale nam się wydaje, że jest wszystko w porządku (śmiech). Mam nadzieję, że Julia też tak myśli – jest szczęśliwa, zawsze uśmiechnięta, przez otoczenie uważana za fajną, otwartą społecznie dziewczynkę, więc lubię myśleć, że to też jest nasza zasługa.

Oprócz tego razem podróżujemy – zaczęliśmy latać samolotem z Julką dosyć szybko. Moi rodzice mieszkali w Anglii, więc Julka miała 4 latka, jak po raz pierwszy do nich polecieliśmy. Obecnie latanie jest nieco bardziej skomplikowane, bo Julka jest większa, ale jak najbardziej możliwe. Wiele rodziców pyta, jak to robimy. Kilka lat temu zostaliśmy nawet zaproszeni do radia na rozmowę na ten temat. Pomoc przy lataniu ze strony linii lotniczych jest bardzo duża, są windy prosto do samolotu, więc to kwestia odwagi.

— Na koniec jeszcze wróć do klubu Rotary – jaką najbliższą akcję planujecie?

— Okres wakacyjny jest troszkę mniej intensywny, ale zaraz po wakacjach wracamy do akcji zbierania słodczy i mam nadzieję do „Zdrowych ząbków”.

Myślałyśmy też o szkoleniu dla rodziców w radzeniu sobie w sytuacjach, kiedy dziecko się zakrzęsi. Myślę, że rodzice będą tym zainteresowani. Ja jestem. Pierwsza pomoc trochę u nas leży, a jest to ważny temat. Planuję też napisać zbiór felietonów o tym, jak podróżować z osobą na wózku. Dostawałam wiele pytań na ten temat, więc chcę odpowiedzieć zebranych w jednym miejscu.



Fot. archiwum Klubu Rotary Elbląg

Członkinie Klubu z sercem na plastikowe nakrętki

PROMOCJA

Gazeta Pielgrzym

Do nabycia w kioskach, salonikach prasowych, sklepach, stacjach benzynowych, oraz w sanktuariach i miejscach kultu religijnego.

Jedyne czasopismo w Polsce poświęcone praktycznej stronie pielgrzymowania do wszystkich stron świata.

Pielgrzymka to też codzienna wędrówka przez życie do Domu Ojca, dlatego artykuły w naszej Gazecie pomogą Ci odnaleźć właściwą drogę do Niego.



BĄDŹ DLA SIEBIE DOBRA

GDY NAWIĄZAŁAM ZE SOBĄ PRZYJACIELSKĄ RELACJĘ, PRZESTAŁAM WRACAĆ DO PRZYKRYCH ZDARZEŃ Z PRZESZŁOŚCI I ROZKOCHAŁAM SIĘ W CHWILI, KTÓRA TRWA TU I TERAZ – ODKRYŁAM ZUPEŁNIE NOWY SMAK ŻYCIA — MÓWI KAROLINA JUDA, KTÓRA PROWADZI PROFIL NA INSTAGRAMIE BĄDŹ/_DLA/_SIEBIE/_DOBRA.



KATARZYNA JANKÓW-
-MAZURKIEWICZ
k.jankow@
naszolsztyniak.pl

— Kiedy postanowiła pani, że będzie dla siebie dobra?

— Dobrze pytanie. Moja praca ze sobą i nad sobą zaczęła się już ponad 10 lat temu i trwa do dnia dzisiejszego, bo rozwój nie ma końca. Byłam pesymistką, która nie wierzyła w siebie, nie potrafiła sięgać po swoje marzenia. Zawsze postrzegałam swoją osobę jako gorszą od innych. Czułam w sobie ogromny smutek, żal i nie wiedziałam do końca skąd się to bierze. Dziś wiem, że było to spowodowane brakiem miłości własnej, brakiem samoakceptacji. Wiele lat temu wpadła w moje ręce książka pt. „Potęga podświadomości” Josepha Murphego. Czytałam o tym, jak myślenie wpływa na nasze życie i nie mogłam w to uwierzyć. Byłam pierwszą sceptyczką prawa przyciągania do momentu, kiedy postanowiłam, że spróbuję zmienić swoje myślenie z negatywnego w pozytywne, by przekonać się czy to działa. I wtedy też stopniowo zaczęłam zmieniać swoje życie na lepsze. A wracając do pytania, postanowiłam być dla siebie dobra, gdy zdałam sobie sprawę z tego, że chcę naprawić relację z samą sobą, zaakceptować i pokochać siebie taką jaka jestem i popracować nad swoimi negatywnymi przekonaniem, aby odzyskać radość życia. Tak jak wspominałam na początku, cały proces rozpoczęłam ponad 10 lat temu.

— Na swoim profilu pisze pani dużo o samoocenie, akceptacji, wyborach.



Zmiana wymaga dużo pracy, ale trzeba również do niej dojrzeć?

— Myślę, że przede wszystkim trzeba podjąć świadomą i konkretną decyzję o tym, że chce się coś zmienić oraz poczuć, że zasługuje się na wszystko co najlepsze. A nie jest to wcale takie proste. Wielu ludzi tkwi latami w tym samym miejscu, w którym nie jest im dobrze. Pozostają w toksycznych związkach, chodzą do pracy, której nie znoszą, spotykają się z osobami, za którymi nie przepadają, poświęcają się dla kogoś, kto tego nie docenia, rezygnują całkowicie z siebie. A to wszystko dlatego, że ktoś kiedyś wrzucił ich w pewien destrukcyjny schemat nakazujący stawiać siebie na ostatnim miejscu na liście priorytetów. Poza tym wielu ludzi boi się zmian, bo wiąże się ona z pewnego rodzaju ryzykiem, pójściem w nieznane, a czasem nawet z postawieniem wszystkiego na jedną kartę. Dlatego tak ważne jest dla mnie motywowanie kobiet do tego, aby nie bały się ryzykować, jeśli w grę wchodzi ich własne szczęście. A zdrowy egoizm jest bardzo ważny i potrzebny. Bo każda z nas jest ważna.

— Co sprawiło, że chciała pani pomagać i wspierać psychologicznie właśnie w ten sposób? Choć treści są uniwersalne, w większości są adresowane do kobiet. To też było pani założenie?

— Tak naprawdę tworząc profil na Instagramie bądź/_dla/_siebie/_dobra nie miałam żadnych oczekiwań, ani długofalowych planów. Chciałam wyrażać siebie, dzielić się swoim doświadczeniem i radością życia.

PROMOCJA

rolnicze abc

OGÓLNOPOLSKI MIESIĘCZNIK

Szukaj nas w salonikach prasowych, urzędach pocztowych, na stacjach paliw, sieciach sklepów: Lewiatan, Dino, Delikatesy Centrum

W Rolniczym ABC m.in.:

■ **PORADY SPECJALISTÓW**

od produkcji roślinnej i zwierzęcej

■ **SYLWETKI OSÓB,**

które życie związały z wsią



Pierwszy post powstał pod koniec października 2021 roku. Zupełnie się nie spodziewałam, że w 9 miesięcy uda mi się zgromadzić społeczność liczącą ponad 100 tysięcy osób, z czego 98 procent stanowią cudowne kobiety. Każdego dnia otrzymuję od nich wiadomości o tym, jak wiele się zmienia w ich głowach i życiu na lepsze dzięki przekazywanej przeze mnie wiedzy. To jest dla mnie niesamowite. Sama przeszłam długą drogę, która zaprowadziła mnie do samoakceptacji. Z zakompleksionej i zupełnie nie wierzącej w siebie osoby, stałam się pewną siebie, radosną kobietą, która z odwagą sięga po własne marzenia. Dlatego chcę pomagać tym, którzy czują się tak jak ja dawniej, aby mogli odkryć siebie na nowo i zacząć cieszyć się życiem. Piszę głównie do kobiet, ponieważ sama jestem kobietą, mam kobiecą energię i po prostu kobiety ze mną rezonują. Ale oczywiście doceniam też panów, którzy czerpią z mojego przekazu.

— **Kto lub co motywuje panią do zmiany na co dzień?**

— Szczerze? Nie potrzebuję motywacji. Jeśli mam w głowie cel i zwiualizuję sobie pragnienie, to nic mnie nie powstrzyma. Napędzają mnie obrazy w mojej głowie. Mam w sobie ogromny głód życia. Bardzo mocno doceniam też małe rzeczy, zachwycam się jak dziecko zachodami słońca, naturą, tańczę przed lustrem, uśmiecham się do siebie i czuję, że jestem naprawdę szczęśliwa. Gdy nawiązałam ze sobą przyjacielską relację, przestałam wracać do przykrych zdarzeń z przeszłości i rozkochałam się w chwili, która trwa tu i teraz – odkryłam zupełnie nowy smak życia.

— **W postach wielokrotnie podkreśla pani rolę afirmacji. Wierzy pani w jej moc?**

— Afirmacje nie są żadnymi magicznymi zaklęciami. W moim rozumieniu ich rolą jest pomoc w zmianie nawyków myślowych. Przez



Cytaty z bądź/_dla/_siebie/_dobra

Wiem, że czasem masz dość, że ręce opadają i brakuje słów. Ale pamiętaj, że to tylko moment. On przeminie, emocje przygasną. Daj im upust i pomyśl o tym, do czego dążysz. Nie zgub swojego celu. Ps. Jesteś boska!

Czasem trzeba zrezygnować z niektórych ludzi oraz miejsc, aby odzyskać siebie.

Prawdziwe szczęście jest wtedy, kiedy się uśmiechasz sama do siebie, gdy nikt tego nie widzi.

Z nikim się nie porównuj. Jesteś jak kwiat. Czy myślisz, że róża zazdrości tulipanom? Jesteś wyjątkowa, autentyczna, jedyna w swoim rodzaju. I to jest twoja największa siła.

Czas na wyzwanie! Od dzisiaj, przez siedem dni, każdego poranka witasz się ze sobą słowami: „Cześć piękna. Uśmiechnij się. To będzie dobry dzień!”. Wchodzisz w to?

Nie przebywaj wśród osób, przy których jesteś wypompowana energetycznie i czujesz nieprzyjemne napięcie. Nie, wcale nie wypada. Nie, wcale nie musisz. Nie, to nie jest twój obowiązek. Chroń swój spokój wewnętrzny.

Nawet jeśli jesteś aniołem, zawsze znajdzie się ktoś, komu będzie przeszkadzał szelest twoich skrzydeł. Dlatego nie zważaj na opinie. Żyj w zgodzie ze sobą.



Fot. mat. prasowe

samo powtarzanie afirmacji nic się nie zmienia. Tak naprawdę wszyscy afirmujemy każdego dnia, nawet jeśli nie zdajemy sobie z tego sprawy. Powtarzane w głowie komunikaty, słowa które do siebie kierujemy to afirmacje. To my nadajemy im moc wiarą w to, że nasze myśli są prawdą. I w zależności od tego czy nasz dialog wewnętrzny jest pozytywny czy negatywny – afirmacja może mieć na nas wpływ budujący lub destrukcyjny. Zatem tak, wierzę w moc afirmacji.

— **No właśnie, ale jak zmienić np. nastawienie do porażek, skoro my wolimy narzekać, niż wczytać się w zdanie, które m.in. można znaleźć na pani profilu: „martwienie się nie zabierze jutrzejszych**

problemów, ale zabierze dzisiejszy spokój”.

— Nastawienie do porażek można zmienić poprzez zmianę nawyków myślowych i samoakceptację. Ludzie przejmują się porażkami za bardzo, gdy brakuje im wiary w siebie i pewności siebie. Przytulają mocno do siebie niepowodzenie, popadają w smutek, niechęć, czują się beznaziejnie. Aby to zmienić, trzeba popracować nad własnymi przekonaniami, zmienić nastawienie do porażki. Zamiast wciąż się nią martwić, wyciągnąć z niej wnioski, potraktować jak cenną lekcję, dzięki której zdobyło się ważną wiedzę co nie działa i nad czym jeszcze warto popracować. Kluczem jest tutaj samoakceptacja. Bo jeśli mamy

zbudowane zdrowe poczucie własnej wartości, wtedy też potrafimy się dystansować do własnych upadków i nie bierzemy ich sobie do serca.

— **Ma pani swój wybrany sposób, który pozwala poradzić sobie w sytuacji, kiedy do głowy przychodzą negatywne myśli?**

— Sposobów jest kilka. Jednym z nich jest zadawanie sobie w tym momencie pytań: „czy to naprawdę jest realne?”, „co mogę zrobić w tej sytuacji?” czy „do kogo mogłabym się zwrócić o pomoc?”. Jeśli nie mamy na coś wpływu i nic nie możemy zrobić, trzeba po prostu to zostawić i zaakceptować. Jeśli jednak mamy wpływ na to, co się dzieje, to trzeba zacząć działać. Jeśli te negatywne myśli to tylko tzw. zamarzanie się na zapas, warto odwracać swoją własną uwagę od tego. Polecam zająć się wtedy czymś np. porządkami, gotowaniem, zabawą z dzieckiem, wyjść na spacer, przewietrzyć głowę.

— **Jak bardzo pani sama zmieniła się odkąd prowadzi profil?**

— Myślę, że przez to, iż dzielę się swoim doświadczeniem, sama widzę, jak wiele już udało mi się w sobie wypracować i za to mam do siebie duży szacunek. Dostrzegam też jak wiele pracy jest wciąż przede mną. Czuję, że to co robię ma sens, bo wielu ludzi tego potrzebuje i bardzo to docenia. Zawsze byłam osobą empatyczną, introwertyczną i odkąd prowadzę swój profil na Instagramie, stałam się bardziej otwarta do ludzi. Kocham poznawać ich historie. Jestem ciekawa drugiego człowieka.

— **O co najczęściej pytają kobiety?**

— Otrzymuję mnóstwo pytań w wiadomościach prywatnych. Czasem kobiety proszą o przyjacielską poradę, czasem chcą się po prostu komuś wygadać, a czasem potrzebują jakiejś małej wskazówki, która po-

zwoli im ruszyć do przodu. Mam silną, szczerą więź ze swoimi obserwatorkami i to jest dla mnie najpiękniejsze.

— **Czy dziś Bądź dla siebie dobra to, można tak powiedzieć, kobieca grupa wsparcia?**

— Myślę, że tak, bo nie tylko ja wspieram, ale także kobiety wspierają siebie nawzajem w komentarzach. Stworzyłam przyjazną i bardzo życiową przestrzeń, w której nie ma miejsca na brak życzliwości, ocenianie i narzekanie. Generujemy dobrą energię, ale też mówimy o rzeczach trudnych, bolesnych. Bo życie to nie bajka. Nie zawsze jest kolorowo i w trudach też trzeba umieć się odnaleźć.

— **Co panią cieszy najbardziej w prowadzeniu profilu?**

— Najbardziej cieszy mnie to, że mój przekaz dociera do tak wielu osób. W każdym miesiącu odnotowuję milionowe zasięgi. Dzielę się swoim doświadczeniem, bo chcę, żeby inni mogli na tym skorzystać i wprowadzić dobre zmiany do swojej rzeczywistości. Cieszy mnie to, że poprawiam innym nastrój, dodaję sił, pomagam uwierzyć w siebie i czerpać z życia to co najlepsze.

— **Czym zajmuje się pani na co dzień?**

— Poza prowadzeniem profilu prowadzę własną działalność gospodarczą. Moja firma zajmuje się copywritingiem, tworzeniem stron internetowych, wsparciem marketingowym różnych firm w sprzedaży ich produktów i usług przez internet.

— **Jaki ma pani swój plan na najbliższą przyszłość?**

— Nie mam planów, bo wiem, że teraz wszystko się zmienia bardzo dynamicznie i tak naprawdę niewiele można przewidzieć. Mam pewne marzenia, do których będę dążyć, które przyniosą mi wiele radości i dadzą poczucie pełni harmonii. Ale tym podzielę się, kiedy już je zrealizuję.

PROMOCJA



MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA
m.bukowiecka@
gazetaolsztynska.pl

JAKIEŻ TO PROSTE...

Proste — bo żeby poznać odpowiedź na to nurtujące wszystkich, łącznie z kobietami, pytanie — wystarczy zwyczajnie... zapytać! Tymczasem z tego, co słyszę i obserwuję, astaram się być bardzo uważna, rozmowy przedstawicieli dwóch różnych i najczęściej przeciwnych płci odbywają się nader często w atmosferze tak ciężkiej — że równie dobrze mogłoby ze sobą rozmawiać dwoma różnymi językami, z dwóch całkowicie odmiennych rodzin językowych w dodatku. Czyli pani mówi po polsku, apan po węgiersku, pan mówi po arabsku, pani po chińsku — czy jakoś tak. To i nie dziwota, że dogadać się trudno, a wręcz niemożliwie...!

A przecież wystarczy, by padło konkretne pytanie — kobieto, czego ty pragniesz? A potem wystarczy, by padła — koniecznie konkretna, w miarę możliwości poparta przykładami lub tablicami dydaktycznymi — odpowiedź. W miarę postępu w skutecznym porozumiewaniu się zasadnicze pytanie można rozbudować i podzielić na różnorakie aspekty owych pragnień: można zatem zapytać: „kobietko, czego ty pragniesz w swoim życiu?”. Albo dla siebie. Albo ode mnie, mężczyzny... Wersji jest właściwie tyle, co pytających, ale trzy warunki muszą być spełnione — pytający musi w ogóle zapytać i to zapytać konkretnie, a pytana musi konkretnie i poważnie na pytanie odpowiedzieć.

Czy amerykańscy naukowcy przyswoili? Dobrze. To możemy przejść do kolejnego etapu naszych badań o społeczeństwie...

UWAGA, PODAJĘ ODPOWIEDŹ!

Jeśli mnie ktoś, a już zwłaszcza mężczyzna pyta, czego mianowicie ja pragnę

— jestem w stanie wymienić setkę pragnień, dodatku z podziałem na różne pola własnej egzystencji.

W kontekście życia jako takiego mogę powiedzieć, że pragnę spokoju. Pragnę mieć pracę, która daje mi niezliczone możliwości kontaktu z innymi ludźmi i realizacji swoich pasji związanych przede wszystkim z pisaniem. Pragnę stale nawiązywać nowe kontakty, uczyć się tego, czego jeszcze nie umiem, aco dla niektórych jest życiową pasją. Pragnę rozmawiać, najlepiej twarzą w twarz, bo każda rozmowa to otwieranie kawałka siebie przed drugim człowiekiem, ale też odkrywanie jego kawałka — przy czym najcenniejsze są te kawałki, którymi ktoś postanowił podzielić się wyłącznie ze mną.

Pragnę Przyjaźni — właśnie takiej przez duże P, bez zastrzeżeń i warunków, bez światełek alarmujących i bez obliczania, że tyle można, ale tyle to już nie. Pragnę Przyjaźni opartej na zaufaniu absolutnym i takiej samej otwartości.

Takiego Przyjaciela, co mnie wysłucha i wesprze, nawet gdy sam nie do końca jest przekonany, że mój wybór jest słuszny. Takiego Przyjaciela, co rzuci wszystko, gdy ze wszystkich rzeczy na świecie potrzebuje chwili rozmowy. Takiego Przyjaciela, co bez racjonalizowania poświęci mi czas — czyli coś, czego sam już nigdy nie odzyska. Takiej Przyjaźni, której nie da rady zakończyć jedno głupstwo, jedno nieporozumienie, jeden cień wątpliwości. Oraz Przyjaźni, której nie zakończy żadna „dobra rada” od nadgorliwie życliwej osoby postronnej ani wbijanie kija w nieswoje szprychy, powodowane najczęściej zazdrością na zasadzie „nie mam, ale ty też mieć nie będziesz”.

CZEGO PRAGNĄ KOBIETY?

PONOĆ DZIELNI AMERYKAŃCY NAUKOWCY, MIMO LICZNYCH, WIELOLETNIICH I WIELOASPEKTOWYCH BADAŃ — ODPOWIEDZI NA POWYŻSZE PYTANIE WCIAŻ NIE ZNAJĄ. ŻAL — BO WYSTARCZYŁO NAWIĄZAĆ KONTAKT ZE MNĄ, A BEZ KOSZTOWNYCH TAJNYCH LABORATORIÓW UDZIELIŁABYM ODPOWIEDZI W JEDNO POPOŁUDNIE...

Co uważniejsz Czytelników upewniam, że tak: Przyjaźń zdecydowanie cenię bardziej i stawiam o wiele

czas trzeba do tego ognia dorzucać coś dobrego, kalorycznego, treściwego. Żeby dalej równo płonęło, nie parzyło i nie spalało się w jednej chwili na popiół. Tak, Przyjaźni w życiu pragnę o wiele mocniej.

A tak na co dzień pragnę małych radości — byleby zdarzały się regularnie! Telefon od kobiety, której podoba się mój artykuł; uśmiech od kierowcy, który stoi obok mnie w potężnym korku; przypadkowe spotkanie po latach, rozpoznanie i powitanie zobopólnym entuzjazmem; kwiatek подарowany bez żadnej okazji; książka z dedykacją; wspólny spacer brzegiem jeziora; wypad za miasto w przyjaznym gronie.

I z mojej strony to by było na tyle.

MĘSKI GŁOS

Żeby nie było! — chłopca też o zdanie spytałam. Bo jako szanująca się dziennikarka oraz kobieta — wmyśl starej rzymskiej zasady „audiatur et altera pars” — uważam, że zawsze warto tej drugiej strony przynajmniej wysłuchać. Nawet wtedy, gdy odpowiedź trzeba wydobywać z czeluści niczym ten węgiel z najgłębszych pokładów...!

Czy mężczyźni w ogóle zastanawiają się, czego pragną kobiety?

— Myślę, że na podobnych zasadach, co kobiety zastanawiają się nad naszymi pragnieniami — uważa Męski Głos mojego doradcy. — Ważne, by ludzie pozostający w jakiegokolwiek relacji pasowali do siebie charakterologicznie. Wtedy łatwo o wspólne cele i dwoje ludzi wzajemnie uzupełnia się i te wspólne cele realizuje. W takiej sytuacji łatwiej też o odgadywanie pragnień tej drugiej osoby. Jeśli nie ma wspólnych pasji, celów — i właśnie pragnień — drogi takich ludzi prędzej czy później, ale rozejdą się.

CZY MĘŻCZYŹNI WIEDZĄ, CZEGO PRAGNĄ KOBIETY?

— Trudno powiedzieć, bo odpowiedź wymaga wejścia w skórę kobiety, i to nawet nie jednej, a i to nie ma pewności, że jako mężczyzna znalazłbym konkretne wskazówki — uważa mój Męski Głos. — Były przecież na ten temat i opracowania naukowe, i filmy fabularne, a i tak niewiele one dały, bo z każdą kobietą i jej pragnieniami jest jakby jak z różą wiatrów, inny kierunek nadaje, inny ton narzuca. Każdy z nas, bez względu na płeć, ma inne pragnienia, a nawet inny próg tych pragnień. Myślę, że czasem od wrażliwości człowieka zależy, ile oczekuje od swojego życia, jakie ma marzenia i jak mocno jest zdeterminowana lub zdeterminowany, by je spełniać. Choć przy wszystkich uważam, że da się wskazać pragnienia uniwersalne, które właściwie ma każdy z nas: zdrowie, rodzina, poczucie stabilności prywatnej i zawodowej, a także dzieci, potem doczekanie się wnuków... Tego pragniemy chyba wszyscy, bez względu na wiek, płeć i inne cechy.

Jak zatem widać — dla chcącego nic trudnego. Kto pyta, nie błądzi, kto pyta umiejętnie i z właściwym uporem — temu nawet i pień odpowiedzi udzieli...!



PROMOCJA

GO #rzetelnaGO
RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886 ^{130 LAT} 2022

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

Krzyżówka klasyczna z hasłem

1		2		3		4		5		6		7		8		9		10		11		12
13			5							14		15			16				3			
												14										17
17										18								19				
								25						21					23			
22			23							24						25			26			27
										28				8	29							
30	12					31		32		33		34		35				36		37		
																		16				
38							39						40						41			
					10							4										28
42							43			44			45					46	47			
																					18	
48		49		50				51		52			53		54		55		56		57	
			20				58							59					6			
60										61			13						62		24	63
	1																	22				
64										65			11									2
				26																		
								15														

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4		5	6	7	8	9	10		11	12	13	14	15	16	17		18	19	20	21	22
23	24	25		26		27	28	29																

POZIOMO: 13) wyżej niż major; 14) przodek Azteka; 16) np. Jerzy Janowicz; 17) obcy tekst w cudzysłowie; 18) Międzyrzecki, poeta; 19) studyjny lub koncertowy; 20) odór, wstręt na woń; 21) płytkie naczynie na wino lub miód; 22) barrakuda europejska; 24) Indianin z powieści Maya; 25) francuski samochód; 30) jak akademik; 33) rącznik pospolity dawniej; 36) legislacyjna stolica RPA; 38) fetornik sundajski inaczej; 39) psi talerz; 40) John Ronald ... Tolkien; 41) szlachecki majątek ziemski; 42) dwie pałki z łańcuchem, broń obuchowa; 44) tematyka miłosna w poezji; 46) Crusoe, słynny rozbitek; 48) Lincoln, były prezydent USA; 52) krecie wulkany; 55) kostki na

deptaku; 58) cenna wydzielina z kaszalota; 59) trzecie zmiany; 60) stół z przekąskami i napojami; 61) Finlandia dla Finów; 62) największe jezioro Hondurasu; 64) człowiek niewidzący; 65) dawny filozof z Rotterdamu; 66) mała klatka.
PIONOWO: 1) organizacja krajów eksportujących ropę; 2) ustawione biegaczom na bieżni; 3) autor "Fausta"; 4) powstanie w Palestynie; 5) wojenne na morzu; 6) gruba zasłona w drzwiach; 7) skurczenie się mięśni; 8) krzyżak pod choinką; 9) film rysunkowy; 10) czarny na drodze; 11) oddzielnie, nie razem; 12) pierwiastek Cd; 15) tłuste, słabo solone śledzie; 22) do kawy; 23) ponowny wybór na to samo stanowisko; 26) kawaler z

odzysku; 27) słodka masa w batoniku; 28) do prania; 29) grecki bóg sztuki lekarskiej; 31) jazdy lub pływania; 32) szybkość pracy; 34) niebieskie to gwiazda; 35) i wodne, i biegowe; 36) Wojciech, kompozytor filmowy; 37) czar i urok osobisty; 43) żołnierz do zadań specjalnych; 45) mąka z manioku; 47) np. paczkę od kuriera; 49) Santi lub Nadal; 50) pracuje przy surówce; 51) skrócona strzelba myśliwska; 52) łagodzi go syrop; 53) słynna niemiecka maszyna szyfrująca; 54) płyną do oczyszczalni; 56) fragment, ustęp tekstu; 57) zastępcza droga; 60) James, agent 007; 63) alkohol z ryżu, składnik koktajli.

SUDOKU

1	2		4		9	5	6	
		6					4	
								3
	7	5	8				9	
	9			2		8		
4		3	5			1	2	
8	3				6	7		
9	1	2		4	3			
	6		1					9

418

	1	6	5				2	4
	4					9		
	8	7			4			
		1		3	7			9
6		3		4	8		1	5
		2		5	6	7	3	8
				8	9	1		
	2		3			4		
		9	4	1				

419

4	2	7	3	8				5
		5		4		3		
		8			7	2		9
8	6	9		7	2		1	
								6
2	7	4	6			9		8
3						5		
			7		1		9	
	9	6	4			8		

420

DODA SZUKA MĘŻA W REALITY SHOW

Doda: Nie umiem randkować, chodzić, szukać i sprawdzać mężczyzn. Wierzę więc, że nowy program Polsatu będzie dla mnie intrygującym eksperymentem.

Nie wykluczam, że najnowsze reality show Polsatu, w którym będę szukać męża, okaże się najpiękniejszą przygodą mojego życia – mówi Doda. Artystka dość spontanicznie wymyśliła ten projekt, po konsultacji z producentami został on nieco zmodyfikowany, ale cel się nie zmienił. Wokalistka wierzy, że wreszcie odwróci się zła passa i dzięki temu programowi pozna wyjątkowego mężczyznę, który skradnie jej serce. Format „Doda – 12 kroków do miłości” będzie miał swoją premierę we wrześniu. O serce piosenkarki powalczy 12 panów.

Zdjęcia do programu już się zakończyły. Doda jest zadowolona z tego, że projekt, który od jakiegoś czasu kielkował w jej głowie, został zrealizowany. Wierzy też, że spodoba się widzom i co tydzień chętnie zasiądą przed telewizorami.

– Sama go wymyśliłam, niecałe dwa lata temu wpadłam na ten pomysł, natomiast rok temu byłam na wakacjach z moją koleżanką i chodziłyśmy sobie na takie randki, które ona kreowała i umawiała ze swoich portali randkowych, które miała w telefonie. Wychodziły jej te rand-



– Nie wykluczam, że najnowsze reality show Polsatu, w którym będę szukać męża, okaże się najpiękniejszą przygodą mojego życia – mówi Doda

ki świetnie, moje kończyły się po trzech minutach. Ona sama się śmiała, mówiąc: „Stara, ty nie widzisz samej siebie z boku, jakie ty robisz miny, jak ty gadasz, jak ty gasisz tych facetów – jakby ktoś to oglądał albo to nagrał, to po prostu byłaby milionowa oglądalność” – mówi Doda.

Te słowa zmobilizowały wokalistkę do tego, żeby swoją „słabość” przekuć w sukces. Postanowiła więc zdecydować się na ten randkowy eksperyment.

– Zapaliła mi się lampka i mówię: wykorzystam tę swoją ułomność i totalny brak gracji, jeżeli chodzi o randkowanie, bo ja naprawdę nie umiem randkować. Ja się do tego nie nadaję, ja jestem takim zwierzęciem, które chce się złączyć w parę na całe życie – ja nie lubię chodzić, zwiedzać, rozdawać się, tu coś sprawdzić, tam coś sprawdzić – ja chcę jednego faceta, mieć go przy sercu i już nie sprawdzać, nie szukać. Natomiast fak-

tycznie pomyślałam sobie, że to może być ciekawy eksperyment, jeżeli ktoś z boku wybierze za mnie. I tak wymyśliłam projekt „Królowa szuka króla” – mówi.

Później artystka szukała producentów i stacji telewizyjnej, której spodobałby się taki projekt.

– Udało się zacząć współpracę z Polsatem, później udało się znaleźć program na licencji – „12 kroków do miłości”, zmieniłam go trochę pod swoją koncep-

cję rozszerzonego reality show i tak powstała „Doda – 12 kroków do miłości” – mówi wokalistka.

Na potrzeby realizacji reality show Doda na 40 dni zamieszkała w specjalnie wynajętym luksusowym domu. W ten sposób z dala od zgiełku miasta chciała skupić się tylko na poszukiwaniu odpowiedniego mężczyzny. Przez cały czas wspierali ją przyjaciele: Oliwia i oficjalny sobowtór Mariusz Zabkowski „Dżaga”. Ważną postacią wpro-

gramie jest też psycholog – Leszek Mellibruda, z którym Doda w bardzo otwarty sposób omawiała spotkania z 12 kandydatami na życiowych partnerów. Artystka nie ukrywa, że jej prywatne doświadczenia i niezbyt udane związki wpłynęły na jej zainteresowanie relacjami z mężczyznami, ale absolutnie nie chce rezygnować z nowych znajomości.

– Oczywiście, że mnie zniechęciły, ale jeżeli uczysz się jazdy na rowerze i trzy razy się przewrócisz, to znaczy, że rzucasz go w ką? Nie, wszyscy jeżdżą na rowerze. Idąc na piechotę, kiedy mijają cię rowerzyści, myślałabym sobie więc: kurczę, no szkoda, że nie spróbowałam jeszcze ten piąty i szósty raz, tyle fajnych rzeczy mnie ominęło. Więc będę próbować aż do skutku, aż w końcu złapię ten balans, tę równowagę i pojedę w tę piękną podróż życia – mówi.

20 lat temu Doda wzięła udział w popularnym reality show Polsatu „Bar”. To właśnie w tym programie zobaczył ją Radosław Majdan i zaproponował spotkanie. Później został jej mężem, jednak małżeństwo po trzech latach się rozpadło.

MAŁGORZATA OHME: FILIP CHAJZER JEST MOIM PRZYJACIELEM

Prezenterka przekonuje, że trzy lata w „Dzień Dobry TVN” minęły jej błyskawicznie. Każdy kolejny sezon programu traktuje jak dar od losu i już cieszy się na nowe odcinki. Nie ukrywa też, że największą podporą w pracy jest dla niej Filip Chajzer. Uważa, że tworzą zgrany duet, bo doskonale dogadują się nie tylko na wizji, ale również na gruncie prywatnym.

Kiedy Małgorzata Ohme dołączała do grona gospodarzy „DDTVN”, miała sporo wątpliwości, czy poradzi sobie z tym nowym wyzwaniem zawodowym. Teraz, z perspektywy czasu, cieszy się, że może być częścią tego projektu, któ-

ry pozwala się jej rozwijać, i z ekscytacją czeka na kolejne wydania programu.

– Aż trudno mi uwierzyć, że to już są trzy lata, ale co roku, jak dostaję grafik „Dzień Dobry TVN” i jesteśmy z Filipem dalej, to myślę sobie: wow, super, już minął kolejny rok. To dla mnie jest w ogóle dar, że dostałam tę posadę i że się już tyle w niej utrzymałam. Mam wiele wdzięczności wobec różnych ludzi – przede wszystkim wobec Edwarda Miszczaka, ale też wobec świata, że tyle dobrego mi dał. To mnie wzrusza nieustająco i to jest niesamowite, że jestem w największym porankowym, śniadaniowym programie w Polsce,



moim zdaniem najlepszym – mówi Małgorzata Ohme.

Prezenterka nie szczędzi słów pochwały dla dyrekcji i twórców programu. Cieszy się też z tego, że uboku ma Filipa Chajzera, któ-

rego ceni nie tylko jako dziennikarza, ale również jako przyjaciela. Rozumie ją się bez słów i na wizji doskonale się uzupełniają.

– Mam partnera, z którym się przyjaźnię, bo

mogę powiedzieć, że Filip Chajzer tak naprawdę jest moim przyjacielem – i to się chyba rzadko zdarza, bo my musimy ze sobą pracować, ale nie musimy się przyjaźnić. Ale mnie by było bardzo trudno prowadzić z kimś, z kim nie miałabym dosyć bliskiej relacji – mówi.

Taka relacja sprawia, że nie muszą się krępować i mogą na siebie liczyć w każdej sytuacji. Prezenterka wie, że Filip Chajzer uratuje ją na wizji z każdej opresji. Ona również służy mu wszelką pomocą.

– Bardzo dużo wiem o Filipie i on wie bardzo dużo o mnie. Jesteśmy zawsze dla siebie w momentach krytycznych, jesteśmy wobec

siebie totalnie wyrozumiali, tzn. jak on nie odbiera telefonu, to ja się nie obrażam, a jak ja nie odbieram, to on się też nie obraża. Ale wsumie prywatnie bardzo dużo czasu też spędzamy razem i do siebie dużo dzwoniemy. Ja go mam zapisanego „brat Fifi” w telefonie – to chyba wszystko o tym, nie? – dodaje.

Przeglądając jednak komentarze na Instagramie „DDTVN”, można odnieść wrażenie, że ta para prowadzących nie należy do ulubieńców widzów. Ich sposób prowadzenia programu, żarty czy też zachowanie nie zawsze przypada do gustu odbiorcom, i muszą się mierzyć z falą krytyki.

2 SIERPNIA**Zaczarowany pędzel. Zabawy plastyczne.****Olsztyn**

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10:30-12.

3 SIERPNIA**Zabawy konstrukcyjne. Gravitrax, klocki Lego i wiele więcej****Olsztyn**

Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10:30-12.

4 SIERPNIA**Dyskusyjny Klub Książki rozmawia o książkach: „Szóste okno” Rachel Abbott i „Blizna” Audur Ava Ólafsdóttir****Olsztyn**

Prowadzenie: Bożena Kraczkowska, Izabela Frąckowiak.

Czytelnia Książek (I piętro), Stary Ratusz WBP (ul. Stare Miasto 33), godz. 17.

Wstęp wolny

4 SIERPNIA**Wernisaż wystawy fotograficznej Piotra Wójcika pt.: „Sprawiedliwość”****Olsztyn**

Wystawa czynna od 4 do 17 sierpnia 2022 r.

Gośćmi spotkania powernisażowego będą:

– sędzia Dorota Zabudowska, Sędzia Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe, członek Zarządu Stowarzyszenia Sędziów Polskich Iustitia,

– sędzia Paweł Juszczyński, Sędzia Sądu Rejonowego w Olsztynie,

– prokurator Ewa Wrzosek, Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, członek stowarzyszenia Lex Super Omnia,

– prokurator Jarosław Onyszczyk, Prokurator Prokuratury Rejonowej dla Warszawy Mokotowa w Warszawie, członek stowarzyszenia Lex Super Omnia

Galeria Stary Ratusz i Czytelnia Czasopism; ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

6 SIERPNIA**Local Warming - silna decybel****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza w sobotę 6 sierpnia na Local Warming 2022 - noc najlepszą muzyką elektro-niczną! W programie live acty i sety DJ'skie na świeżym powietrzu. Dwie sceny i wyjątkowy klimat okolic Tartaku i Zajeźdźni.

Godz. 18:00, Park Centralny. Wstęp wolny

**6 SIERPNIA****„Wizna - polskie Termopile” - inscenizacja historyczna****Wilczy Szaniec (Gierłoż)**

Tematem inscenizacji będzie obrona Wizny, gdzie w dniach 7-10 września 1939 roku, 720 żołnierzy polskich żołnierzy, pod dowództwem kapitana Władysława Raginisa zatrzymało 42 tysięczny XIX korpus armijny generała Heinza Guderiana, który starał się przełamać polską linię obrony pod Wizną, aby dotrzeć na tyły polskiej armii wycofującej się z Wisły i Narwi za Bug.

W inscenizacji wezmą udział pojazdy militarne m.in. czołg LT vz.38, ciężarówka Mercedes L3000, działko Pak



35/36 i wiele innych. Profesjonalne grupy rekonstrukcyjne, oprawa pirotechniczna oraz piękna muzyka. To wszystko sprawi, że goście ośrodka będą mogli zobaczyć niepowtarzalne, historyczne widowisko.

Uczestnicy będą mogli również spróbować naturalnej, zdrowej żywności pochodzącej z polskich lasów. W tym dniu będzie miała miejsce degustacja produktów „Dobre z Lasu”.

Wydarzenie odbędzie się w Ośrodku Edukacji Historyczno-Przyrodniczej „Wilczy Szaniec” (Gierłoż 5). Godziny inscenizacji: 11.00, 14.00 i 17.00.

6 SIERPNIA**Święto Warmińskiego Piwowara****Dywyty**

Pokazy warzenia piwa, stoisko piwowarów domowych i lokalnych browarów z Warmii i Mazur, finał Warmińskiego Konkursu Piw Domowych, koncerty muzyczne, żywność regionalna, turniej gry w kapsle o Mistrzostwo Gminy Dywity, stoisko kolekcjonerskie – tak w dużym skrócie wygląda program Święta Warmińskiego Piwowara, które odbędzie się w sobotę 6 sierpnia 2022 roku w godz. od 16-22.30 na zagospodarowanych terenach nad Jeziorem Dywickim.

Wstęp wolny

**7 SIERPNIA****XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego****Olsztyn**

Matthias Degott

(organy)

Stephan Börsig

(trąbka)

Program koncertu:

– John Stanley (1712-1786) – Trumpet Voluntary op. 6 nr 5 (arr. Michel Rondeau)

– Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i Fuga D-dur BWV 532

– Giuseppe Torelli (1658-1709) – Sinfonia in D (G.8): Allegro – Adagio – Allegro-Allegro

– Olivier Messiaen (1908-1992) – Apparition de L'Église éternelle

– Michael Korb (*1957) / Ulrich Roeber (1934-1997) – Highland Cathedral (arr. Charles Callahan)

– César Franck (1822-1890) – Chorał a-moll (Trois chorals)

– Henry Purcell (1659-1695) – Sonata D-dur Z.850: Allegro – Andante – Allegro

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

**7 SIERPNIA****Projekt Park Muz Współczesnych. Plenerowe spotkania z kulturą i sztuką****Olsztyn**

Cykl plenerowych spotkań kulturalnych dla mieszkańców Olsztyna odbywających się w miejskim Parku Centralnym w pobliżu Zajeźdźni Trolejbusowej, w lipcowe i sierpniowe niedziele. Nawiązując do idei greckich bogiń sztuki, tworzymy alternatywną listę Muz Współczesnych odzwierciedlających kilka spośród najważniejszych zjawisk i przejawów kultury i sztuki XXI wieku.

Godz. 12:00-18:00, zajeźdźnia trolejbusowa i okolice (ul. Knosaty). Wstęp wolny

7 SIERPNIA**Kultura w Parku - koncert zespołu Cztery Pory Miłowania****Olsztyn**

W ramach cyklu ULOTNE Park Jakubowo po raz kolejny wypełni kulturowa energia i fantastyczna muzyka na żywo! MOK Olsztyn zaprasza na bezpłatny koncert zespołu Cztery Pory Miłowania, który zagra na plenerowej scenie nieopodal jeziora Mummel w niedzielę 7 sierpnia o godz. 18:00. Wydarzenie odbędzie się w ramach pro-

jektu „Kultura w Parku!”, finansowanego z Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego.

Cztery Pory Miłowania to zespół zawiązany w 2014 roku, wywodzący się z miejscowości Choczewo w województwie pomorskim. Działalność zespołu opiera się głównie na autorskiej muzyce członków zespołu pisanej do wierszy m.in. Piotra Konczaka, Bogdana Loebła, Edwarda Stachury, Aleksandry Bacińskiej i Toma Borkowskiego. Cztery Pory Miłowania w czerwcu 2017 roku wydały debiutancką płytę pt. „Litania do...”, na której znalazło się 14 autorskich kompozycji z muzyką Michała Miotke i Patryka Wendrowskiego. Celem zespołu jest dzielenie się słowem ważnym, dotyczącym codzienności, spraw ostatecznych i spraw – co do których nabieramy sztucznego dystansu, a dotyczą one wszystkich bez wyjątku. W kręgu zainteresowań artystycznych zespołu leży przede wszystkim człowiek i jego sprawy. W 2020 roku ukazała się druga płyta zespołu pt. „W zamyśleniu”, zawierająca 18 utworów. W marcu 2022 roku ukazała się trzecia płyta zespołu pt. „W rytmie serca”, zawierająca 14 utworów.

Godz. 18:00, scena w Parku Jakubowo. Wstęp wolny

7 SIERPNIA**Park muz współczesnych: Relacja – muza sztuki dostępnej****Olsztyn**

Cykl plenerowych spotkań kulturalnych Park Muz Współczesnych dalej trwa. Pora na kolejną niezwykłą Muzę, Relację. Całe wydarzenie powstaje we współpracy ze Stowarzyszeniem Rehabilitacji i Pomocy Osobom z Wadą Słuchu „Pokonać Ciszę”.

Program wydarzenia

12:00 Czy mówić niewidomemu „Do widzenia”?

Savoir-vivre wobec osób z niepełnosprawnościami różnego typu

Prowadząca: Joanna Drzewiecka

12:30-16:00 Doświadczalnia

Ćwiczenia zmysłów

13:30 Migotliwość

Warsztat z podstaw języka migowego

Prowadząca: Anna Nowicka

15:00 Obraz na słowo zmieniany

Warsztaty z podstaw audiodeskrypcji

Prowadząca: Ewa Jarzębowska

zapisy: imprezy@mok.olsztyn.pl

16:00 Magdalena Gołacka: Słucham oczyma

Finisaż wystawy fotograficznej Magdaleny Gołackiej

Wydarzenie z tłumaczeniem na język migowy (PJM)

17:00 Głuszczyntyk: kontakt

Performance teatralny z elementami żywego warsztatu

Wydarzenie z tłumaczeniem na język migowy (PJM)

Zajeźdźnia trolejbusowa i okolice Wstęp wolny

**9 SIERPNIA****Ale Sztuka! Nad Długim! Ale Cyrk!****Olsztyn**

Magiczny świat zonglerki, akrobatki, pantomimy i oryginalnych gagów. To wszystko czeka na uczestników projektu animacyjnego „Ale Sztuka! Nad Długim! Ale Cyrk!”.

To już kolejna odsłona familijnego i wielowątkowego wydarzenia w ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn.

Program:

17:00-20:00 Cyrkowe miasteczko

17:00-20:00 Warsztaty tworzenia przypinek cyrkowych

17:00-20:00 Monidło cyrkowe

17:30-18:30 Bill Bombadill show

18:30-19:00 Pokaz iluzjonisty

19:00-20:00 Magia w wersji close up

19:00-20:30 Clown Feliks

20:30-21:30 Spektakl Matro(nie)ty

Okolice kładki nad jeziorem Długim

godz. 17:00 Wstęp wolny



9 SIERPNIA

Strefa gier

Olsztyn

Zabawy z wykorzystaniem konsoli Nintendo Switch i tabletów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

10 SIERPNIA

Zabawy kreatywne

Olsztyn

Pomysłowe lamigłówki i gry. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

10 SIERPNIA

Warmińska Noc Perseidów

Olsztyn

Program wydarzenia:

Animacje dla dzieci – gra terenowa – świetlne konstelacje i inne atrakcje

Stanowisko obserwatorów nieba

Bliskie spotkania z kosmiczną materią – meteoryty

Mobilne planetarium – ograniczona liczba miejsc (bezpłatne wejściówki wydawane będą w Zajeźdni – Park Centralny – od godz. 18:00 do wyczerpania miejsc)

Tartak Raphaelsohnów – prelekcje popularnonaukowe

18:00 – prelekcja dla dzieci – Joanna Widzińska

19:00 – Gwiazdy spadały nad Warmią – dr Ernest Świerczyński

20:00 – Życie na orbicie – Przemysław Rudź – Polska Agencja Kosmiczna

21:00 – Aktywność słoneczna dr Bartosz Dąbrowski – Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne

Park Centralny – fontanna

22:00 – obserwacje roju Perseidów

Astronomiczne opowieści o niebie snuć będą Leszek Błaszkiwicz i Przemysław Rudź przy akompaniamencie kwartetu jazzowego MC Kwadrat

Od godz. 18:00, Park Centralny i Tartak Raphaelsohnów. Wstęp wolny

12-14 SIERPNIA

OLD JAZZ MEETING Złota Tarka

Ława

To już 51 edycja Festiwalu Jazzu Tradycyjnego, na który do Ławy z całego kraju – a nawet zagranicą – zjeżdżają miłośnicy tego gatunku muzyki. Po pięcioletniej przerwie wraca konkurs o Złotą Tarkę. Odbędzie się on o godzinie 20:00. Pół godziny wcześniej ze Starego Miasta wyruszy Parada Nowoorleańska, prowadzona przez zespół Brass Federacja. Po konkursie w amfiteatrze im.

Louisa Armstronga rozpoczną się koncerty główne. Wystąpią wówczas: Brass Federacja i Nika Lubowicz z Henrykiem Miśkiewiczem jako gościem. Ogłoszenie wyników konkursu odbędzie się ok. 23:45.

Prowadzenie: Paweł Sztompke.

O 24:00 w parku miejskim rozpocznie się bal jazzowy z udziałem Szymon Klekowicki Parnas Band z gościnnym udziałem Tamary Behler. Wstęp na to wydarzenie będzie bezpłatny.

W sobotnie południe (13 sierpnia) z wieży ratusza zabrzmi hejnał Ławy w wykonaniu Radosława Mosurka. O 13:00 i 14:00 podczas rejsów statkiem Ilavia wystąpią finaliści konkursu o Złotą Tarkę. Bilety: ulgowy 20 zł, normalny 25 zł.

O 20:00 w amfiteatrze rozpocznie się koncert galowy „100 lat jazzu w Polsce”. Wystąpią: Alchemik Big Band Grzegorza Grzecha Piotrowskiego (dyrektora artystycznego Festiwalu) z gośćmi specjalnymi: Hanną Banaszak z zespołem, Ewą Bem i Januszem Szromem, Piotrem Szmitem i Henrykiem Miśkiewiczem.

Z kolei o 23:00 rozpocznie się koncert Gunhild Carling i jej zespołu. To pochodząca ze Szwecji zjawiskowa wokalistka, tancerka, multiinstrumentalistka, która zasłynęła już jako dziecko z występów z zespołem składającym się z członków jej rodziny. Ona sama na Złotej Tarce już występowała, było to w 2014 r. Zrodziną natomiast – w 1999 r.

Natomiast o północy w parku miejskim rozpocznie się jam session. Wstęp bezpłatny. Także w sobotę odbędzie się wydarzenie towarzyszące. Będzie to już tradycyjny Jazz za kratami. Z koncertem dla osadzonych w ławskim Zakładzie Karnym wystąpi Karolina Szewc z zespołem.

W niedzielę 14 sierpnia o 14:00 w amfiteatrze rozpocznie się msza św. jazzowa z udziałem chóru Petera Mantę „The Africa Gospel Project”. Wstęp będzie bezpłatny.

Ceny biletów: ulgowy 30 zł, normalny 50 zł.

Karnet dwudniowy ulgowy 70 zł, normalny 100 zł.

Sprzedaż prowadzi Ławskie Centrum Kultury.

14 SIERPNIA

Park Muz Współczesnych: Reakcja - Muza Sztuki Zaangażowanej

Olsztyn

W ramach cyklu „ULOTNE” MOK Olsztyn zaprasza na kolejne spotkanie z wyjątkową Muzą. Reakcja, Muza Sztuki Zaangażowanej zaprezentuje jak ważne jest środowisko i dbanie o zieleni.

Program wydarzenia

12:00-14:00 Ekoczystość. Warsztaty tworzenia ekodekologów. Prowadząca: Karina Szarama;

12:30-16:00 Zrób to sam: mikroświat na plastrze drewna. Kreatywne warsztaty plastyczne;

13:00 Jak brzmi kamyk? Familijne warsztaty rytmiczno-muzyczne z wykorzystaniem naturalnych materiałów. Prowadzący: Aron Blum;

14:00-17:00 Twórcza moc zieleni. Familijne warsztaty nawiązujące do otoczenia przyrodniczego. Prowadzenie: Fundacja Edukacji Leśnej Drzewice;

14:30 Teatr dialogu: prawa człowieka w sztuce teatralnej. Warsztaty dla młodzieży 13+ i dorosłych;

16:00 Integracja rytmem. Koncert Arona Bluma;

17:00 Cicho. Performance muzyczny Marty Andrzejczyk. Dla odbiorców 16+

Zajeźdnia trolejbusowa i okolice. Wstęp wolny

14 I 15 SIERPNIA

XLIV Olsztyńskie Koncerty Organowe im. Feliksa Nowowiejskiego

Olsztyn

Wiktoria Ryńska (organy)

Program koncertu:

- Jan Pieterszoon Sweelinck (1562-1621) – Ballo del Granduca SwWV 319

- Johann Sebastian Bach (1685-1750) – Preludium i fuga e-moll BWV 548

- Friedrich Christian Mohrheim (1719-1780) – Trio G nr 1

- Feliks Nowowiejski (1877-1946) – III Symfonia organowa „Lourdes” op. 45: Toccata – Recitativo-Pastorale (Le Miracle) – Epilog

Godz. 20:00, Bazylika konkatedralna św. Jakuba.

Wstęp wolny

15 SIERPNIA

Kino Plenerowe

Olsztyn

Film: Matki równoległe, reż. Pedro Almodóvar (120 min.)

W ramach cyklu ULOTNE MOK Olsztyn zaprasza na tegoroczną odsłonę popularnego cyklu Kina Plenerowego w Parku Podzamcze. Spotykamy się w kolejne poniedziałki lipca i sierpnia nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem”. Godz. 21:30.

Film z napisami w języku polskim i ukraińskim.

Wstęp wolny

16 SIERPNIA

Strefa gier

Olsztyn

Zabawy z wykorzystaniem konsoli Nintendo Switch i tabletów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka – biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

17-18 SIERPNIA

Wakacje z Muzoteką

Olsztyn

Wejść do świata rzeczywistości wirtualnej i udaj się w podróż w nieznane. Chętnych prosimy o wcześniejsze zgłoszenie oraz okazanie karty czytelnika. Zapraszamy czytelników od 8. roku życia.

Zapisy 89 524 90 34 Muzoteka WBP, ul. 1 Maja 5

17 SIERPNIA

Promocja pisma kulturalno-literackiego „VariArt”

Olsztyn

Gośćmi spotkania będą autorzy z pierwszego i drugiego tegorocznego numeru naszego czasopisma.

Prowadzenie: Monika Stępień. W programie występ Ani Brody

Scena Staromiejska w Olsztynie, ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

17 SIERPNIA

Duet: Photon i ozobot

Olsztyn

Zabawy z wykorzystaniem robotów. Obowiązują zapisy – liczba miejsc ograniczona. Tel.: 89 524 90 50; e-mail: piatka@wbp.olsztyn.pl

Piątka - biblioteka dla dzieci i młodzieży, ul. 1 Maja 5, godz. 10.30-12.00.

18 SIERPNIA

„Copernicuspress 2022” i „Młody Kopernik”

Olsztyn

Międzynarodowy projekt typograficzny ph. „Copernicuspress 2022” oraz „Młody Kopernik” – wystawa z okazji 550. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika

Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33, godz. 17.

Wystawa czynna od 18-31 sierpnia. Wstęp wolny

22 SIERPNIA

Galeria Jednej Sylwetki

Olsztyn

Cykl – Galeria Jednej Sylwetki – prezentujący osoby ze świata kultury z naszego regionu.

Gościni: Irena Telesz-Burczyk – aktorka teatralna i filmowa, przez wiele lat związana z teatrem im. Stefana Jaracza w Olsztynie

Prowadzenie: Bożena Kraczkowska

Czytelnia Czasopism, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33, godz. 17. Wstęp wolny

19 I 20 SIERPNIA

„Moniuszko dzieciom” – wakacyjne koncerty edukacyjne

Olsztyn

Zbigniew Ciucias – skrzypce

Lech Grzegorzewski – skrzypce

Anna Perkowska – altówka

Ewa Parkasiewicz – wiolonczela

Pieśni i wyjątki z kwartetów smyczkowych Moniuszki.

Godz. 11:00, sala kameralna filharmonii. Wstęp płatny

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16

HELIOS
tel. 89 535 20 30

447200tbs-BA -C

DC LIGA SUPER-PETS / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 11:00, 11:30, 13:00, 14:00, 15:30, 16:30, 18:00, 19:00; PAMIĘTNIKI TATUSIA MUMINKA / familijny / od 5 lat / dubbing: 13:40, 17:15; A ONI DALEJ GRZESZA, DOBRY BOŻE! / napisy: 14:30, 19:15,

21:40; ZBRODNI PRZYSZŁOŚCI / napisy: 15:45, 21:15; MI-NIONKI: Wejście Gru / familijny / b.o. / dubbing: 10:40, 11:45, 12:50, 14:00, 15:15, 16:15, 17:00, 18:30; THOR: miłość i grom / napisy: 16:00, 20:15, 21:30; THOR: miłość i grom / dubbing: 10:20, 13:15, 17:30, 19:30; NIE-ZGASZALNI / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:10, 12:40, 15:00; TOP GUN: MAVERICK / napisy: 18:15, 20:30; NA CHWILĘ, NA ZAWSZE: 20:45; ELVIS / napisy: 18:45; JURASSIC WORLD: Dominion / dubbing: 11:15

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zacisze, Srebrna, 40,28 m2, 295000 zł, 2 pok., 2010 rok, 2-pokojowe mieszkanie na parterze z dużym tarasem , więcej www.as.olsztyn.pl, 52/**AS**.

OLSZTYN, Podgródzie, Warszawska, 58,80 m2, 340000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie położone na 1p w niskim bloku , rozkładowe , środkowe , zadbane więcej www.as.olsztyn.pl , 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 69/**AS**.

OLSZTYN-SŁUPY, 37,51 m2, 327600 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku wykończone pod klucz zabudowa kuchni i sprzęt AGD. W cenie garaż podziemny i parking. Położone 10 minut do centrum, 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora., 10/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 42,22 m2, 350900 zł, 2 pok., 2019 rok, Mieszkanie 2-pokojowe w nowym bloku z zabudową kuchni i agd, wykończone pod klucz z garażem podziemnym i miejscem postojowym, dobra komunikacja z miastem 2 linie autobusowe, okolice lasu i jeziora, 24/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 52,39 m2, 402000 zł, 3 pok., 2019 rok, nowe mieszkanie dwupoziomowe w nowym bloku z zabudową kuchni i sprzętem agd,garażem podziemnym i miejscem parkingowym, dogodny dojazd 2 autobusami 10 min do centrum miasta, w okolicy las i jezioro, 16/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 64,93 m2, 465000 zł, 3 pok., 2019 rok, mieszkanie 3-pokojowe dwupoziomowe wykończone pod klucz z zabudową kuchni i sprzętem agd garażem podziemnym i parkingiem. dogodny dojazd 2 linie autobusowe,polożone okolice lasu i jeziora, 58/**RYN**

domy | siedliska

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/**AS**.

OLSZTYNEK, 480000 zł, budynek 100m2 oraz dwie działki 605m2 i 942m2, pełne uzbrojenie, cena 480 tys zł polecam, 53/**RYN**

OLSZTYN-GUTKOWO, Gutkowo, 147 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 147m2, działka 479m2, nowy, stan deweloperski , odebrany do użytku, 6 pokoi, ładne osiedle domków jednorodzinnych , ulica z kostki cena 700.000,00 zł, 23/**RYN**

OLSZTYN-KIEŻLINY, Kieźliny, 151 m2, 700000 zł, 6 pok., dom bliźniak 151m2, działka 441m2, osiedle leśne, odebrany do użytku, ładnie położony z widokiem na staw, stan deweloperski cena 700.000,00 zł, 22/**RYN**

OLSZTYN-SŁUPY, 3330 m2, Dom nowy mieszkalny wielorodzinny w Słupach, powierzchnia użytkowa 3330m2, 55/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 134 m2, 700000 zł, dom bliźniak, 6 pokoi, nowy, stan deweloperski, odebrany do użytku, cicha spokojna okolica w oslonie lasu cena 700.000,00 zł, 26/**RYN**

OLSZTYN-WADĄG, Wadąg, 138 m2, 700000 zł, 5 pok., dom bliźniak 5 pokoi,138m2, działka 369m2, 700.000,00 zł, nowy, stan deweloperski odebrany do użytku,osiedle domków jednorodzinnych, 21/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1039m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 55/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 1001m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 56/**RYN**

SĘTAŁ GM. DYWITY, 143,66 m2, 650000 zł, 4 pok., Dom wolnostojący stan deweloperski rok 2022 pow. działki 915m2,doprowadzona woda, prąd, przydomowa oczyszczalnia. W okolicy zabudowa jednorodzinna z widokiem na jezioro i las. Atrakcyjna oferta, 57/**RYN**

działki | grunty

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1506 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., 35/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1512 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Atrakcyjna lokalizacja., 34/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 1642 m2, 50 zł/m2, Działka budowlana, położona na kolonii wsi Barczewko. W sąsiedztwie tereny zabudowane. Dojazd drogą asfaltową. Atrakcyjna lokalizacja., 32/**WW**.

BARCZEWKO, Gm.Barczewo, 4660 m2, 50 zł/m2, Działki budowlane (dec. o war. zabudowy), pow.: 0,1642ha, 0,1512ha, 0,1506ha. Położone na kolonii wsi Barczewko. Dojazd drogą asfaltową. W sąsiedztwie tereny zabudowane., 37/**WW**.

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/**AS**.

DOROTOWO, 3086 m2, 299000 zł, Działka blisko lasu w spokojnym cichym miejscu . Z warunkami zabudowy , media prąd . Działka sucha , widokowa . 603 584 180, 85/**AS**.

FRĄCZKI, 17895 m2, 12 zł/m2, Malownicza działka z warunkami zabudowy. Otoczenie domków jednorodzinnych. Media: woda i prąd. Dojazd droga asfaltową. Polecam!!! (89)5338900, 34/**RYN**

GADY, 35 zł, Gady działki budowlane wielkości:3055m2,3944m2,5151m2 ,7100m2,1,72HA media prąd, woda, możliwość zabudowy, atrakcyjne położenie 35,00 zł/m2 895338900, 28/**RYN**

GAMERKI WIELKIE, 3347 m2, 20 zł/m2, Malownicza działka z możliwością zabudowy. Media: woda i prąd. Położona około 150m od jeziora. Polecam!! Okazja! (89)5338900, 36/**RYN**

GIEDAJTY, 3188 m2, 150000 zł, Malownicza działka z ważnymi warunkami zabudowy na dwa domy jednorodzinne, budynek gospodarczy oraz garaż. Media: woda, prąd i kanalizacja. Gorąco polecam!! (89)5338900, 37/**RYN**

MYKI, 1200 m2, 215500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych. Polecam, 64/**RYN**

MYKI, 950 m2, 161500 zł, Działka budowlana uzbrojona, plan zagospodarowania przestrzennego, ładnie położona na osiedlu domków jednorodzinnych., 62/**RYN**

OLSZTYNEK, dwie działki budowlane 605m2; 942m2, uzbrojone, bardzo ładnie położone, cena 480000,00 zł,polecam, 30/**RYN**

PITYNY, Gm. Miłakowo, 6,70 ha, 270000 zł, 2 działki we wsi Pityny gm. Miłakowo oznaczone jako łąki , Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 54/**AS**.

RÓŻNOWO, 1000 m2, 100 zł, Różnowo pięć działek budowlanych, malownicza okolica, oddzielny plan zagospodarowania przestrzennego, wszystkie media, cena 100 zł/m2 . Wielkości dzalek od 1000m2 do 1400m2. tel.89 533-89-00 RYN/31, 31/**RYN**

RÓŻNOWO, Gm. Dywity, Różnowo, 1969 m2, 89000 zł, Działka w planie zagospodarowania - Tereny mieszkaniowe , ładnie położona , sucha . Media - gaz . Zapraszam do kontaktu 603 584 180, 56/**AS**.

RYCHNOWO, Gm.Grunwald, 27550 m2, 30 zł/m2, Nieruchomość położona przy trasie S7. Istnieje możliwość przeznaczenia pod zabudowę magazynową z zapleczem socjalno - biurowym., 40/**WW**.

SPRĘCOWO, 1772 m2, 90 zł/m2, Atkacyjna działka budowlana z warunkami zabudowy, położona na nowym terenie budowlanym. W pobliżu staw Media: prąd,wodaPolecam 0895338900, 25/**RYN**

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1031 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., 39/**WW**.

STAWIGUDA, Ul.Ogrodowa, 1043 m2, 170 zł/m2, Działka położona w bliskiej odległości od kompleksów leśnych. Dojazd gminną drogą asfaltową oraz drogą wewnętrzną (udział w drodze dodatkowo płatny - 7500zł). Uzbrojenie w drodze gminnej., 38/**WW**.

WÓJTOWO, 1721 m2, 120000 zł, Dobrze usytuowana działka w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd.

Aktualny plan zagospodarowania przestrzennego. Atrakcyjna cena zapraszam!!! (89)5338900, 12/**RYN**

ŻABI RÓG, 5029 m2, 299000 zł, Działka siedliskowa z dojściem do jeziora więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 37/**AS**.

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 14,46 m2, 115000 zł, 1 pok., Pokój w przychodni , udział w częściach wspólnych 7m - 603 584 180, 50/**AS**.

OLSZTYN, 15077 m2, Nieruchomość handlowo-usługowa o pow. 15077m2, pow. użytkowa 6000m2 pozwolenie na działalność wielopowierzchniowa obiektu handlowego. przy głównej drodze w pobliżu Komfortu, OBI, LIDL .TEL.515-247-987, 43/**RYN**

OLSZTYN, Jaroty, 423 m2, 1400000 zł, Lokal idealny na przedszkole, żłobek, biuro, szkołę. Oplaty 450,00 zł. Idealne położenie, dobrze skomunikowany. OKAZJA POLECAM!!!!, 60/**RYN**

OLSZTYNEK, Budynek 100m2, dwie działki 605m2, 942m2, pełne uzbrojenie,dobra lokalizacja cena 480 tys zł polecam, 42/**RYN**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/**AS**.

OLSZTYN, Przyjmę do sprzedaży , zamiany dom , mieszkanie , działkę . Zapraszam na rozmowę na temat nieruchomości . 603 584 180 , 89 539 02 00, 84/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję pilnie mieszkania 3-pokojowego w nowej tech. 2,3p. z windą garażem lub miejscem parkingowym lokalizacja Centrum , Nagórki , Jaroty ZAPRASZAM DO WSPÓŁPRACY również biura 603-584-180, 900/**AS**.

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/**AS**.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/**AS**.

domy | siedliska

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/**AS**.

GMINA PURDA, Poszukuję domu do 30 km od Olsztyna do kupna lub na zamianę na mieszkanie 2-pokojowe 603 584 180, 53/**AS**.

Ryszard Nowoszyński licencja 4186

Licencja 4186

RYNO

NIERUCHOMOŚCI OLSZTYN

ul. Leonharda 5B

tel. 515 247 987, 89 533 89 00

ryno.olsztyn@wp.pl www.ryno.pl

RYN

1419obb1-c-M

Włodzimierz Wiśniewski licencja 1496

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

BIURO GEODEZJI I USŁUGI NIERUCHOMOŚCI

10-059 Olsztyn, ul. Polna 1A lok. 12

tel./fax 89/535-02-61, kom. 608-519-960

e-mail: wisniewski.w@wp.pl

uprawnienia geodezyjne nr 1157

uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego nr 1966

WW.

1119obb1-b-M

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Miecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/**AS**.

działki | grunty

” **AS** „ **WARMIA I MAZURY**, POSZUKUJĘ ZIEMI WIEKSZEGO AREAŁU 603-584-180, 80/**AS**.

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/**AS**.

” **AS**” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ ZIEMI NAJLEPIEJ OKOLICE NIDZICA ,MŁAWY , DĄBRÓWNO , SZCZYTNO 603-584-180, 70/**AS**.

”**AS**” **OLSZTYN**, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/**AS**.

OLSZTYN, Poszukuję działki blisko jeziora nie musi być z dostępem do wody ale w bliskiej okolicy odległość od Olsztyna do 30 km -40 km 603-584-180, 17/**AS**.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/**AS**.

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN-SŁUPY, Słupy, 37 m2, 2 pok., Mieszkania do wynajęcia w bloku wielorodzinnym od 37 do 70 m2z podziemnymi garażami 3km od granic Olsztyna, bardzo dobry dojazd, szkoła, sklep, przedszkole.W mieszkaniu wykonana zabudowa kuchni z AGD, 2/**RYN**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Leonharda 5B, 2100 m2, Powierzchnia usługowo-handlowa 2100 m2,niezależnie plac 3000 m2,biura 25-300m2, bardzo dobra lokalizacja przy głównej ulicy,atrakcyjna cena Polecam!!!, 1/**RYN**

Małgorzata Dyrda licencja 3079

AS NIERUCHOMOŚCI

mieszkania-domy-działki-kredyty

Małgorzata Dyrda

10-503 Olsztyn

pl. Konstytucji 3 Maja 3

(vis a vis dworca)

tel. 89 539 02 00, 603 584 180

www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

AS

619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



1219obb1-b-M

OLSZTYN, Leonharda 5 B, 336 m2, Lokal handlowo-usługowy przy głównej ulicy na działalność gospodarczą atrakcyjnie położony w atrakcyjnej cenie gorąco polecam/RYN, 50/**RYN**

OLSZTYN, Leonharda 5B, 60 m2, Lokal handlowo-usługowy 60 m2 przy głównej ulicy na działalność gospodarczą ,atrakcyjne położenie, atrakcyjna cena gorąco polecam!, 5/**RYN**

ZAMIANA

mieszkania

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe .w Olsztynie , Łukcie , Morągu , Jonkowie Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 90/**AS**.

OLSZTYN, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 44/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/**AS**.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 260000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domu więcej 603 584 180, 23/**AS**.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/**AS**.

OLSZTYN, Osiedle Kętrzyńskiego, 99 m2, 10 zł, 4 pok., 4-pokoje , 99 m /2p zamienię na 2-pokojowe ok 40-45 m. Więcej informacji www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 23/**AS**.

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Pilsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOŚCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p /11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgórze, Głównego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 489000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r. (jeden budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Osiedle Mazurskie, Augustowska, 69 m2, 780000 zł, 3 pok., Mieszkanie w nowej technologii przy ulicy Augustowskiej .Pow. 69 m2 .Urządzone w nowoczesnym stylu. Czwarte piętro z windą, bardzo duży balkon.Budynek z roku 2019 .Cena 780 000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11392/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Śródmieście, Dąbrowszczaków, 84 m2, 589000 zł, 4 pok., Mieszkanie z garażem w kamienicy, przy ulicy Dąbrowszczaków po kapitalnym remoncie. Pow.84 m2, pierwsze piętro, dwa wejścia.Cztery pokoje, łazienka, kuchnia. Cena 589 000 zł. Kontakt 533023134, **ABR 11536/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

KABORNO, Kaborno, 178 m2, 729000 zł, 5 pok., Pięknie położony dom w Kabornie. Pow.178 m2, działka ma pow.2264 m2. Dom z 2013 roku, do wprowadzenia. Pompa ciepła,

fotowoltaika, własne szambo i studnia. Cena 729000 zł. Kontakt 533023134., **ABR 11542/ABR**

ŁUKTA, Łukowa 22, 220 m2, 579000 zł, 6 pok., 2002 rok, Dom w Łukcie o pow.220 m2, podpiwniczony - do wykończenia. Działka ma pow.740 m2. Cena 579000 zł.Kontakt 533023134, **ABR 11497/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 5/**KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR 11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Osiedle Generałów, Grafitowa, 363 m2, 1320000 zł,

8 pok., 1998 rok, Dom na Osiedlu Generałów, pow.363 m, podpiwniczony z użytkowym poddaszem, działka 675 m2. Cena 1320 000 - cena obowiązuje do 30 czerwca 2022 r. Bardzo niskie koszty utrzymania. Kontakt 533023134, **ABRDS11405/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

KSIĘŻNO, Książno, Książno, 35 ha, 2145000 zł, Działka rolna z własnym stawem, w gminie Bisztynek. Większość terenu pod uprawę, częściowo zalesiona. Telefon 533023134, **ABR 11506/ABR**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. PO-LECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł,

1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SKOLITY, 97248 m2, 486240 zł, Skolity - 3 działki rolne. Gospodarstwo w sąsiedztwie. Ciekawe miejsce na siedlisko, agroturystykę. Do jeziora Skolity-ok.500m/CENA- 5 zł/m2.. / KONTAKT- www.kosyl-nieruchomosci.pl / Tel. 664-71-31-20, 11/**KOS**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, lp./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

OLSZTYN, Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 58,5 m2, 700000 zł, Lokal usługowo - handlowy o pow.58,5 m2 przy ulicy Grunwaldzkiej po Antykwariacie Wejście z chodnika, duże witryny. Lokal wymaga remontu. Cena 700000 zł. Kontakt 533023134, **ABRLS11422/ABR**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KU-

PIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!!
-- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!!---
www.kosyl-nieruchomosci.pl/
tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOME, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Padarewskiego, 65 m2, 2500 zł, 3 pok., 1980 rok, Do wynajmu mieszkanie przy ulicy Padarewskiego o pow.65 m2, trzy pokoje, kuchnia, łazienka. Pierwsze piętro. Stan bardzo dobry. Tel 533023134., **ABR 11482/ABR**

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Łubelska, 150 m2, 4000 zł, Lokal biurowy o pow.150 m2 przy ulicy Łubelskiej. Wejście tylko do tego lokalu, parking na 20 aut. Cena wynajmu 4000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR 11464/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego, 70 m2, 5500 zł, Do wynajmu lokal o pow.70 m2, duże witryny, dwa wejścia (jedno od ulicy, drugie od zaplecza). Pod każdą działalność handlowo-usługową.Kontakt 533023134, **ABR 11491/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Partyzantów, 920 m2, 30000 zł, Do wynajmu budynek o pow.920 m2 pod każdą działalność usługowo -handlowa. Cena wynajmu 30 000 złotych netto. Kontakt 533023134, **ABR11465/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opt.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO **#rzetelnaGO**

RZETELNE
DZIENNIKARSTWO

1886 **13 LAT** **2022**

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

🏠 NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

kupię

KUPIĘ mieszkanie 2-3 pok. w Olsztynie, 504-946-585

do wynajęcia

WYNAJMĘ lokal o pow.18m2. Olsztyn ul.Jeziotowicza 7a., Tel. 601543050.

⚙️ PRACA

dam pracę

NAPRAWA kempingów 503-103-703

POMOCNIKA do prac budowlanych, tel. 789-123-630

POMOCNIKA, remonty, budowa, 602-172-613

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 661-740-939

🔧 USŁUGI

budowa | remont

DACHY, 579-112-988

MALOWANIE, szpachlowanie, 664-493-138

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

WYKOŃCZENIA wnętrz, łazienki, 696-356-857

naprawa

FOTOWOLTAIKA montaż, naprawa, 503-092-068

🐔 ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

JALÓWKI wysokocielne, 506-999-493.

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel. 728-104-188.

produkty rolne

SPRZEDAM siano w belach, 668-397-005

SPRZEDAM zboże Węgorzewo 799-471-066



Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 lipca 2022 r. odszedł od nas w wieku 70 lat nasz kochany Syn, Tata, Dziadek i Brat

ś. † p.

Bolesław Gałus

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 3 sierpnia 2022 r. o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej 41, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny w Dywitach.

Pogrążona w żałobie rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 31 lipca 2022 r. odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. **Józef Wałdoch**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 3 sierpnia 2022 r. (środa) o godz. 11.00 mszą św. żałobną w kościele pw. Bogarodzicy Dziewicy Matki Kościoła przy ul. Jarockiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

Składam serdeczne podziękowanie Warmińsko-Mazurskiemu Kuratorowi Oświaty, a także Koleżankom i Kolegom z kuratorium oświaty za wyrazy współczucia i otuchy oraz udział w ostatnim pożegnaniu Mojej Mamy

ś. † p. **Krystyny Antczak**

Barbara Antczak

Krzysztofowi Samełko

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Zarząd i Pracownicy PIB „Przem-Gri” Sp. z o.o. w Olsztynie

Marcinowi Kulbackiemu

wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Ojca

składają Zarząd i Pracownicy Firmy HOTELPARTNER24

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjąć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5** czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35** tel. 55-236-18-02 **pon.-pt. godz. 8.00-16.00**



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać



ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ **89 67 77 100, kom 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

SZACHOWA OLIMPIADA W INDIACH

SZACHY \\ W indyjskim Chennai trwa 44. FIDE Olimpiada Szachowa. W turniejach open oraz kobiecym biorą udział reprezentacje Polski, które nie ukrywają medalowych aspiracji. Do rywalizacji swoje drużyny zgłosili przedstawiciele aż 187 państw!

Polskie drużyny mają piąte numery startowe, najwyższe od wielu lat.

Faworytami są reprezentanci Stanów Zjednoczonych, ale wydaje się, że także Indie, Azerbejdżan, ale i reprezentacje Polski mogą włączyć się do walki o najwyższe laury – mówi Łukasz Turlej, wiceprezydent Światowej Federacji Szachowej.

W turnieju w kategorii open Polskę reprezentują: Jan-Krzysztof Duda (MOS Wieliczka), Radosław Wojtaszek (Gwiazda Bydgoszcz), Kacper Piorun (Stilon Gorzów Wielkopolski), Wojciech Moranda (Wieża Pęgów) i Mateusz Bartel (Polonia Wrocław). Trenerem oraz kapitanem jest Bartosz Soćko (Hetman Katowice). Z kolei Polki grają w składzie: Alina Kaszłinska (Gwiazda Bydgoszcz), Monika Soćko (Hetman Katowice), Maria Malicka (Czternastka Warszawa), Oliwia Kiołbasa (Gwiazda Bydgoszcz) i Michalina Rudzińska (Strze-

lec Strzelce Opolskie). Trenerem i kapitanem drużyny jest Marcin Dziuba.

– W POLSKIEJ DRUŻYNIE PIERWSZY RAZ ZAGRA ALINA KASZLINSKA. TO DWUNASTA ZAWODNICZKA NA ŚWIECIE, INDYWIDUALNA MISTRZYNI EUROPY, NAPRAWDĘ FANTASTYCZNA ZAWODNICZKA, KTÓRA JEST ŻONĄ ARCYMISTRZA RADOSŁAWA WOJTASZKA I OD SIEDMIU LAT MIESZKA W POLSCE – DODAJE TURLEJ (KASZLINSKA URODZIŁA SIĘ W MOSKWIE - RED.).

Olimpiada szachowa to jedno z największych wydarzeń sportowych. Rzadko bowiem zdarza się, by cały świat, bez żadnych eliminacji, w jakiegokolwiek dyscyplinie sportu spotykał się w jednym miejscu. W sumie w sali gier pojawiają się aż 343 drużyny w dwóch turniejach, a obok siebie grać będą najwięksi



Liderem polskiej reprezentacji jest Jan Krzysztof Duda

arcymistrzowie i gracze z najdalszych zakątków świata. Wszyscy zawodnicy rozegrają po jedenaście rund, po jednym meczu dziennie. Każdy mecz składa się z czterech partii i decyduje wynik drużynowy.

– Ceremonia otwarcia była zorganizowana na wzór igrzysk olimpijskich, a wzięło w niej udział około dwunastu tysięcy ludzi – opowiada Łukasz Turlej. – Oczywiście główną po-

stacią był premier Indii. Na trybunach było wielu ambasadorów i innych gości zagranicznych, w tym m.in. szejik Sultan bin Khalifa Al Nahyan, prezydent Azjatyckiej Federacji Szachowej i członek rodziny królewskiej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, oraz Arkady Dvorkovich, prezydent FIDE. Uwaga kibiców była skupiona przede wszystkim na pochodzącym z Chennai piętnastym mistrzu świata

Viswanathanie Anandzie – dodaje Turlej, który od 2018 roku jest wiceprezydentem Światowej Federacji Szachowej. Jedyny Polak we władzach FIDE w trakcie kongresu, który będzie towarzyszył olimpiadzie szachowej, będzie ubiegał się o reelekcję.

Polacy w kategorii open tylko raz zwyciężyli w olimpiadzie szachowej – było to w 1930 roku w Hamburgu. W poprzedniej olim-

piadzie rozgrywanej na żywo bialo-czerwoni zajęli czwarte miejsce, remisując 2:2 w ostatnim meczu z Indiami. Gdyby jedna partia tego meczu zakończyła się wygraną polskiego szachisty, wówczas to reprezentacja Polski stanęłaby na najwyższym stopniu podium! W sumie w klasyfikacji medalowej wszech czasów w kategorii open Polacy zajmują dziewiątą lokatę z jednym złotym, dwoma srebrnymi i czterema brązowymi medalami. Ostatni brąz bialo-czerwoni wywalczyli w 2020 roku, gdy z powodu pandemii COVID-19 olimpiada rozgrywana była w formule online. Z kolei największym sukcesem Polski w turnieju kobiet jest srebrny medal w 2016 roku.

Ostatnia runda zaplanowana jest na 9 sierpnia. **DRYH**

WYNIKI

• **Kobiety:** Polska - Syria 4:0, Polska - Chorwacja 3,5:0,5, Polska - Wietnam 3:1
• **Mężczyźni:** Polska - Syria 4:0, Polska - Kolumbia 3:1, Polska - Australia 2,5:1,5

O PIŁCE

• W rozegranym w Londynie finale kobiecych mistrzostw Europy Angielki po dogrywce wygrały 2:1 z Niemkami. W regulaminowym czasie był remis 1:1. W decydującym meczu spotkały się zdecydowanie dwie najlepsze drużyny tych mistrzostw. W drodze do finału obie wygrały wszystkie mecze, przy czym gospodynie imprezy zaliczyły imponujący bilans bramkowy 20:1! Ale Niemki były niewiele gorsze, bo zdobyły 14, a straciły - tak jak Angielki - tylko jednego gola. Nasze zachodnie sąsiadki miały jednak olbrzymiego pecha, bowiem podczas rozgrzewki przed decydującym o mistrzostwie pojedynkiem kontuzji doznała Alexandra Popp, najlepsza napastniczka niemieckiej reprezentacji. Do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy, natomiast w 62. min Angielki objęły prowadzenie, gdy sytuację sam na sam z bramkarką wykorzystała rezerwowa Ella Toone. 22-letnia napastniczka Manchesteru United efektowną podcinką otworzyła wynik spotka-

nia. Jednak 11 minut przed końcem Niemki wyrównały po strzale z kilku metrów Tabei Wassmuth, w efekcie doprowadziły do dogrywki. Dodatkowy czas był momentami wręcz nudny, jakby oba zespoły już czekały na rzuty karne, ale w 110. min Chloe Kelly z trzech metrów umieściła piłkę w niemieckiej bramce. Od tego momentu Angielki utrzymywały piłkę na połowie rywali, nie dając im szansy na wyprowadzenie kontr. W efekcie angielska reprezentacja po raz pierwszy w historii sięgnęła po mistrzostwo Europy. Do tej pory jej największym sukcesem były dwa przegrane finały Euro: w 1984 roku w pierwszej edycji mistrzostw Europy lepsze były Szwedki, które po remisowym dwumeczu (1:0, 0:1) triumfowały w rzutach karnych 4-3. Drugi raz gorczy finałowej porażki Angielki przeżyły w 2009 roku, gdy uległy 2:6 Niemkom, które na swoim koncie mają aż osiem tytułów mistrzyń Europy. Niedzielny finał na stadionie Wembley obejrzało ponad 87



Błękitni Jurand Pasym do pokonania Leśnika Nowe Ramuki potrzebowali dogrywki

tysięcy kibiców, co ciekawe taką frekwencją nie może pochwalić się żaden finał męskich mistrzostw Europy! Do tej pory rekordowy był finał ME w 1964 roku, gdy w Madrycie Hiszpania pokonała 2:1 ZSRR. Spotkanie to obejrzało 79 115 kibiców. Warto zauważyć, że Holenderka Sarina Wiegman, selekcyjnerka angielskiej reprezentacji, już po raz drugi cieszyła się z mistrzostwa Europy, bo w 2017 roku zdobyła złoto ze swoimi rodaczkami.

• Bramkarz Fabian Mrozek znalazł się w kadrze Liverpoolu na rozgrywki angielskiej

Premier League. Polak będzie występował z numerem 96. 19-letni Mrozek dotychczas był zawodnikiem młodzieżowych drużyn angielskiego zespołu. Liverpool to aktualny wice-mistrz Anglii. Zawodnikami tego klubu w przeszłości byli m.in. Jerzy Dudek, Kamil Grabara i Jakub Ojrzyński.

• Po ośmiu trudnych latach Widzew znowu zagrał w Łodzi mecz o ekstraklasowe punkty. Na trybunach zasiadło ponad 17 tysięcy kibiców, którzy jednak powodów do radości nie mieli, bowiem gospodarze przegrali 2:3 z Lechią Gdańsk (Pawłowski

12 k, Sánchez 71 - Gajos 5, Zwołiński 40, Paixão 86). W składzie gospodarzy przez 62 minuty grał Dominik Kun, wychowanek klubu Koszałek Opatek Węgorzewo oraz były piłkarz m.in. Stomilu Olsztyn.

>>> Poniedziałkowy mecz Korona Kielce - Śląsk Wrocław zakończył się po oddaniu gazety do druku.

PO 3 KOLEJKACH

1. Cracovia	9	7:0
2. Wisła	9	10:1
3. Raków*	6	4:2
4. Pogoń	6	4:3
5. Stal	4	5:4
6. Śląsk*	4	2:1
7. Legia	4	3:4
8. Zagłębie	4	1:2
9. Górnik*	3	3:2
10. Widzew	3	5:5
11. Jagiellonia	3	2:3
12. Lechia*	3	3:5
13. Warta	3	2:6
14. Radomiak	2	2:5
15. Miedź*	1	2:3

16. Korona*	1	1:3
17. Piast*	0	0:3
18. Lech*	0	1:5
* mecz mniej		

• W niedzielnych meczach pierwszej rundy Wojewódzkiego Pucharu Polski najlepiej ustawione celowniki mieli napastnicy DKS Dobrego Miasta, którzy na wyjeździe pokonali Warmiankę Bęsia aż... 15:0!

>>> **Inne wyniki:** Arbiter Tęczowy Las Pizza & Pasta Olsztyn - Perkun Orzyny 0:1, Leśnik Nowe Ramuki - Błękitni Jurand Pasym 1:2 (po dogrywce), Zalew Frombork - MKS Miłakowo 1:4, Orzyc Janowo - MKS Działdowo 2:3, Salet Boże - Mazur Etka 2:11, Gmina Kozłowo - Iskra Narzym 1:4, Szansa Reszel - Cresovia Górowo Iławeckie 2:8, ADP Działdowo - Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 1:5, Orzeł Ulnowo - Tęcza Miłomłyn 2:3, Wątpusza 07 Jesionowiec - Fortuna Gąglawki 0:1, Warmiak Łukta - KS 2010 Wrzesina 2:3, Vel Dąbrówno - Delfin Rybno 3:5, Olimpia Kisielice - Jordan Kazanice 3:0, Stomil II Olsztyn - Gwardia Jurand Bank Szczytno (dzisiaj o godz. 17.30).
>>> 2. kolejka WPP zostanie rozegrana 23 sierpnia. **DRYH**

KOTEWICZ CUP: FREKWENCYJNY REKORD

TENIS \\ Iławskie korty żyją i mają się dobrze. Dowodem na to był piątkowo-sobotni turniej Kotewicz Cup, bo z zaproszenia Jarosława Kotewicza, znakomitego skoczka wzwyż, skorzystało 101 zawodniczek i zawodników, co jest rekordem frekwencji.

Jarosław Kotewicz to multimedalista mistrzostw Polski wskoku wzwyż, zarówno na stadionie, jak i w hali (tu krążków MP ma szczególnie dużo). Iławianin to także olimpijczyk, który na igrzyskach w Atlancie w 1996 roku zajął 11. miejsce.

Jednak w pewnym momencie swojej sportowej kariery pan Jarosław zaprzyjaźnił się, trochę z musu, z tenisem. - Po operacji kolana, jeszcze w trakcie mojego czynnego skakania, musiałem wrócić do pełni sił, zarówno psychicznych, jak i fizycznych. A nasza piękna Iława ma wszystko, aby taką mentalno-fizyczną rehabilitację przeprowadzić, więc wróciłem wtedy na trochę do rodzinnego miasta - wspomina Kotewicz. - Jedną z form rehabilitacji ruchowej była gra w tenisa, a na korty po raz pierwszy zabrał mnie mój brat Zbyszek. Dużo też grałem z człowiekiem, który właściwie stworzył dla mnie klub sportowy w Iławie, czyli Zygmuntem Dmochowiczem - dodaje olimpijczyk z Atlanty.

Z BRATEM ZBYSZKIEM
BYŁY SKOCZEK WZWYŻ
ZACZĄŁ ORGANIZOWAĆ
TURNIEJ OD POCZĄTKU

PRZEWIDZIANY DLA AMATORÓW. CO PRAWDA PODCZAS JEDNEJ Z DWÓCH BYDGOSKICH EDYCJI TURNIEJU W RYWALIZACJI DEBLISTÓW WZIĘŁA UDZIAŁ AGNIESZKA RADWAŃSKA, ALE NIKT NIE MIAŁ NIC PRZECIWKO OBECNOŚCI ZNAKOMITEJ POLSKIEJ TENISISTKI NA LIŚCIE STARTOWEJ.

Pozostałych 27 edycji turnieju rozegrano już w Iławie. W tym oczywiście ten jubileuszowy, 30. Kotewicz Cup, który przeprowadzono na kortach stadionu miejskiego przy ul. Sienkiewicza. Już kilka dni przed rozpoczęciem turnieju wiadomo było, że może zostać ustanowiony nowy rekord frekwencji.

- Listy startowe wypełniają się bardzo szybko. Zgłaszają się zawodniczki i zawodnicy z Morągi, Ostródy, Lubawy, dzwonią ludzie z Olsztyna. Podejrzewam, że do Kotewicz Cup 2022 może zapisać się rekordowa liczba uczestników, nawet około stu - mówił w czwartek Jarosław Kotewicz. No i rekord padł, bo do turnieju zapisało się aż 101 osób, także spoza województwa warmińsko-mazurskiego.



Fot. Mateusz Partyga

Iławianka Karolina Czarkowska, grająca z Agatą Nosko z Kwidzyna, zwyciężyła w turnieju deblowym kobiet

Podczas turnieju rywalizowano w singlu mężczyzn (kat. wiekowe +35 i +50), mikście, deblu kobiet i deblu mężczyzn. Początkowo planowano, że turniej potrwa przez cały weekend, jednak organizatorzy - wiedząc o zbliżającym się niedzielnym deszczu - postanowili wszystkie kategorie rozegrać do soboty. Doba z gumy nie jest, a wszystkie kategorie trzeba było rozegrać nie przez trzy, a przez dwa dni, w efekcie piątkowe granie skończono o trzeciej w nocy!

- Szczęśliwie udało się nam rozegrać wszystkie kategorie w ciągu dwóch

dni. Gdy w niedzielę pojechaliśmy na obiekt, by posprzątać po zawodach, to korty były już zalane - mówi Kotewicz.

- Fajnie to wszystko wyszło. Przeważnie niedzielne finały oglądało mniej kibiców, bowiem ci, którzy wcześniej odpadli, oraz ich kibice już wrócili do domów. A w tym roku, w związku z tym, że graliśmy bardzo intensywnie, sobotnie finały były rozgrywane przy bardzo licznej publiczności - dodaje Kotewicz, który za pomoc w organizacji imprezy dziękuje wszystkim sponsorom.

• **Sponsorzy 30. Turnieju Kotewicz Cup:** Bank PKO



Jarosław Kotewicz i Dorota Stadnicka, która piątkowe granie zakończyła o trzeciej w nocy

BP - sponsor główny, miasto Iława, Hotel Stary Tartak, Solano, Spomer, Mazurek Premium Cars, Envio Group, War-Ma Beton, Tkaniny 24.pl, Grupa KWK, Dolux-M, Olwnet.pl, OCMB-M3, Souvre, La Rive, Triss, Rodowita, La Faye, Mionetto, Maj-Bus, Mydent, Omega Kwidzyn, Rolimpex.

zico

30. KOTEWICZ CUP

• **Mężczyźni, kat. +35 lat:** 1. Bartosz Kowalewski (Olsztyn), 2. Wojciech Wróbel (Kwidzyn), 3. Łukasz Gwiazda (Kwidzyn)
• **Mężczyźni, kat. +50 lat:** 1. Zbigniew Kotewicz (Iława), 2. Mirosław Dymiński (Grudziądz), 3. Daniel Lipowski (Grudziądz)

• **Turniej mikstowy:** 1. Julia Karczewska/Robert Urbański (Bydgoszcz), 2. Monika Izbañner/Zbigniew Kotewicz (Bydgoszcz/Iława), 3. Małgorzata Nowacka/Adrian Zygmunt (Bydgoszcz), Anna Jusis/Jacek Sokołowski (Ostróda/Nowe Miasto)
• **Debel kobiet:** 1. Karolina Czarkowska/Agata Nosko (Iława/Kwidzyn), 2. Monika Tarach/Aleksandra Szymańska (Iława), 3. Beata Przyborska-Deron/Karolina Stulalec (Bydgoszcz)

• **Debel mężczyzn:** 1. Jacek Bręś/Dariusz Niekraszewicz (Bydgoszcz), 2. Wojciech Wróbel/Łukasz Gwiazda (Kwidzyn), 3. Michał Kisielewski/Robert Urbański (Bydgoszcz)

SPRINTEM

PLAŻOWA PIŁKA RĘCZNA

Podczas weekendu na płockiej starówce 16 drużyn zagra w finale Mistrzostw Polski PGNiG Summer Superligi.

- Za nami rekordowa faza eliminacyjna, podczas której o awans do finału w Płocku walczyło ponad 30 zespołów. Bardzo cieszymy się, że zainteresowanie piłką ręczną plażową z roku na rok rośnie. Z pewnością poziom sportowy decydującego turnieju będzie bardzo wysoki - mówi Jakub Malinowski, prezes Fundacji Modern Sport, która we współpracy ze Związkiem Piłki Ręcznej w Polsce organizuje cały cykl.

To już szósta edycja PGNiG Summer Superligi. Broniące tytułów drużyny - męska Petra Płock i żeńska GRU Juko Piotrków Trybunalski - mają

w dorobku wiele tytułów mistrzów Polski i w tym roku także uchodzą za głównych faworytów turnieju, który odbędzie się w wyjątkowej scenerii Starego Rynku w Płocku. Zresztą eliminacje także zostały rozegrane w pięknych okolicznościach przyrody - nad Wisłą w Warszawie, w Starych Jabłonkach i na plaży w Gdańsku.

W tym roku do męskiego finału, obok BHT Petry Płock, awansowały: Delfin Grudziądz, SPR GOKiS Kąty Wrocławskie, BHT GRU Juko Piotrków Trybunalski, Ekoserwis Damy Radę Inowrocław, Lakers Powiśz oraz dwie drużyny SAS Gdańsk. Z kolei u pań awans wywalczyły dwie drużyny GRU Juko Piotrków Trybunalski, a także Byczki Kowalewo Pomorskie, Lakers Powiśz,



Fot. materiały prasowe

Plażowe rozgrywki z sezonu na sezon cieszą się coraz większym zainteresowaniem

Pyrki Poznań, ECO Save Group Warszawa, Autoinvest Żukowo i Sambor Tczew.

Plażowe rozgrywki z sezonu na sezon cieszą się coraz większym zainteresowaniem, a PGNiG Summer Super-

liga jest uważana za drugi najlepszy pod względem sportowym i organizacyjnym cykl mistrzowski w Europie. Ubiegłoroczne finały w Dąbrowie, podobnie jak i tegoroczne eliminacje, gromadziły na

trybunach oraz przed telewizorami tłumy kibiców.

- Wierzę, że w tym roku finał w Płocku, mieście oddychającym piłką ręczną, również przyciągnie rzesze fanów. Wracamy na płocki Stary Rynek po pandemicznej przerwie i jesteśmy przekonani, że zawodniczki i zawodnicy zapewnią fanom polskiej piłki ręcznej fantastyczne emocje - dodaje Malinowski. Runda eliminacyjna finału Mistrzostw Polski PGNiG Summer Superligi rozpocznie się w sobotę o godz. 8.45

- część meczów odbędzie się na drugim boisku zbudowanym na osiedlu Podolszyce Północ - a przed godz. 18, już na Starym Rynku, rozpoczną się starcia półfinałowe. Z kolei w niedzielę od rana w sercu Płocka będą mecze o poszczególne miejsca. Pojedynki o brązowe medale rozpoczną się o godz. 12.30 i 13.15, a starcia o złoto - o 14 i 14.45. Niedzielną część mistrzostw od godz. 12.50 będzie można obejrzeć w TVP Sport.

gólne miejsca. Pojedynki o brązowe medale rozpoczną się o godz. 12.30 i 13.15, a starcia o złoto - o 14 i 14.45. Niedzielną część mistrzostw od godz. 12.50 będzie można obejrzeć w TVP Sport.

SPORT W TV \\ Kolarstwo.

Tour de Pologne, 4. etap: Lesko - Sanok (12.15 Polsat Sport, 12.35 TVP Sport, 15.15 TVP 1)

• **Piłka nożna,** Copa Libertadores, ćwierćfinał: Corinthians Paulista - Flamengo (02.25 Polsat Sport Extra)

• **Tenis.** Turniej ATP w Waszyngtonie (18, 20, 22, 01.00, 03.00 Polsat Sport); turniej WTA w San Jose (21, 23, 01.00 Canal+ Sport)

• **Żużel.** Liga szwedzka: Kumla Indianerna Speedway - Rospiggarna Speedway (18.55 Eleven Sports 1)

DRYX



DESZCZOWE POLSKIE SAFARI

SPORTY MOTOROWE Krzysztof Hołowczyc zajął czwartą lokatę w Rajdzie Polskie Safari, który zorganizowano wokół Przasnysza. Mimo to olsztynianin umocnił się na pierwszym miejscu w generalce Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych.

Rajd Polskie Safari był czwartą rundą Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych. Trzy poprzednie rundy zakończyły się podwójnym zwycięstwem (w klasyfikacji generalnej i klasie T1) załogi Krzysztof Hołowczyc-Lukasz Kurzeja (BMW X3 CC), która i tym razem wydawała się być głównym kandydatem do końcowego triumfu.

Co prawda zawodników przybyłych do Przasnysza przywitały ciemne chmury, jednak pierwszy odcinek został rozegrany w przyjaznych warunkach. Znowu najszybszy był „Holek”, który drugiego na mecie Marka Kubiczka wyprzedził o ponad osiem sekund.

Niestety, drugiego dnia rajdu z powodu pogody warunki zmieniły się diametralnie, bo trasy zostały wręcz zalane przez padający bez chwili przerwy deszcz.

„MOCNO PADA I ODCINKI ZROBIŁY SIĘ BARDZO ŚLISKIE” - PRZED STARTEM W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH NAPISAŁ OLSZTYŃSKI MISTRZ KIEROWNICY, KTÓRY WIEDZIAŁ, ŻE W TAKICH WARUNKACH WIĘKSZE SZANSE NA KOŃCOWE ZWYCIĘSTWO MAJĄ ZAŁOGI JADĄCE POJAZDAMI UTV (LEKKIE DWUOSOBOWE QUADY).

I tak też było, bo UTV w deszczowych warunkach i na bardzo grząskich trasach radziły sobie lepiej niż znacznie cięższe BMW „Hołka”. W efekcie po przejechaniu sześciu odcinków specjalnych w klasyfikacji generalnej Polskiego Safari triumfowała załoga Marek Kubiczek-Maksymilian Staniszewski (Can-Am Maverick X3). Hołowczyc



Krzysztof Hołowczyc był najszybszy na pierwszym i ostatnim oesie, jednak nie wystarczyło to do miejsca na podium

z Kurzeją na ostatnim oesie znowu pokazali pazury, osiągając - po raz drugi podczas tego rajdu - najlepszy czas. Niestety, nie wystarczyło to do miejsca na podium.

„Wygraliśmy klasę T1. W tych ekstremalnie trudnych warunkach w klasyfikacji generalnej musieliśmy uznać wyższość zawodników w pojazdach UTV” - napisał Hołowczyc, który mimo to nie tylko utrzymał pierwsze miejsce w klasyfikacji generalnej RMPST, ale nawet powiększył przewagę nad wiceliderem Michałem Małuszyńskim, bo ten w Przasnyszu nie wystartował.

Teraz znakomity olsztynski rajdowiec będzie miał

krótką wakacyjną przerwę, natomiast podczas najbliższego weekendu Krzysztof Hołowczyc wystąpi w roli Team Managera Michała Małuszyńskiego, który wystartuje w Hungarian Baja.

Jako kierowca Hołowczyc powróci na rajdowe trasy w najważniejszym wydarzeniu cross country w Polsce, czyli na wrześniowy Rajd Baja Poland (1-4.09)

KLASYFIKACJA GENERALNA

1. Marek Kubiczek-Maksymilian Staniszewski (Can-Am Maverick X3)
2. Piotr Otko-Karolina Otko (Can-Am Maverick X3) +0.02.9
3. Jacek Żak-Artur Kordala (Polaris RZR Pro XP) +1.52,1

4. Krzysztof Hołowczyc-Lukasz Kurzeja (BMW X3 CC) +2.52,2
5. Jarosław Kalinowski-Michał Pielużek (Polaris RZR Pro XP) +4.30,4

Polskie Safari było także czwartą rundą Dacia Duster Motrio Cup. Chcąc podsumować dwudniową rywalizację, można powiedzieć krótko: działało się! Pierwszy odcinek wygrali liderzy klasyfikacji generalnej Bartosz Grabowski-Adam Binięda, drugi był Bartosz Wajzer, jednak otrzymał jednogminutową karę, co zepchnęło go na czwartą pozycję.

W tej sytuacji drugą pozycję zajął debiutant Tomasz Woszek z Wojciechem Jermakowem na

fotelu pilota, a na trzecim miejscu zameldował się Wojciech Musiał z Danielem Siatkowskim.

Jednak drugiego dnia na mokrych i grząskich trasach najlepiej radził sobie Woszek, który wygrał cztery z sześciu odcinków specjalnych. Grabowski dzielnie walczył, ale ostatecznie musiał się zadowolić drugim miejscem. Na najniższym stopniu podium stanął olsztynski duet Wajzer-Sudoł

O sporym pechu może mówić Anna Gańczarek pilotowana przed Damianem Sytego, która miała dość groźnie wyglądające dachowanie. Na szczęście załozdze nic się nie stało, udało jej się nawet „zrea-

nimować” samochód i dotrzeć do strefy serwisowej. W trakcie serwisu zespół Hołowczyc Racing miał tylko 10 minut na przywrócenie auta do pełnej sprawności - i to zadanie zrealizował wzorowo, umożliwiając pani Ani powrót na trasę rajdu.

DRYH

DACIA DUSTER MOTRIO CUP

1. Tomasz Woszek-Wojciech Jermakow; 2. Bartosz Grabowski-Adam Binięda; 3. Bartosz Wajzer-Patryk Sudoł; 4. Wojciech Musiał-Daniel Siatkowski; 5. Arkadiusz Białobrzecki-Roman Kiciński; 6. Anna Gańczarek-Damian Syty
• **Klasyfikacja sezonu:** 1. Grabowski-Binięda; 2. Musiał-Siatkowski; 3. Wajzer-Sudoł.